

TADEUSZ WIŚLAŃSKI

JÓZEF KOSTRZEWSKI JAKO RZECZNIK
WSPÓŁPRACY MIĘDZY NAUKAMI

Charakter źródeł archeologicznych, proces ich powstawania, zalegania w złożach i niszczenia już od początków wyodrębniania się archeologii jako samodzielnej dyscypliny naukowej prowadziły do bliskich jej kontaktów z różnymi gałęziami wiedzy, głównie przyrodniczymi. Archeologia korzystała z ich metod i pomocy, dostarczała też im równocześnie wielu datowanych szczątków roślin, kości, danych odnośnie do wieku, genezy czy funkcji złóż itp. Stąd też wynikały zależności, może nie zawsze w pełni uświadamiane, ale na pewno nie jednostronne, prowadzące do bliższych powiązań. Przeważają wśród nich, zresztą do dziś bardzo często spotykane, kontakty przypadkowe czy doraźne o charakterze usługowym. Jednakże już w XIX i w początkach XX w. spotyka się załączki szerszych, metodycznie pogłębionych, programów współpracy (np. badania śmietnik muszlowych w Danii czy palafitów w Szwajcarii). Wówczas też pojawiły się poważne czasopisma interdyscyplinarne, głównie antropologiczno-archeologiczno-etnologiczne. Sprzyjała tym tendencjom również znacznie mniejsza niż obecnie dezintegracja nauk.

Przejęcie archeologii polskiej w okresie około I wojny światowej, w Małopolsce nawet nieco wcześniej, w znacznym stopniu w ręce specjalistów (Włodzimierz Demetrykiewicz, Józef Kostrzewski, Leon Kozłowski, Włodzimierz Antoniewicz), którzy w czasie studiów przyswoili sobie normy postępowania odpowiadające ówczesnemu poziomowi wiedzy europejskiej, spowodowała, że nie stała ona pod względem metodycznym, a tym samym również w zakresie współpracy z innymi pokrewnymi dyscyplinami, niżej od archeologii tych krajów, gdzie miała ona o wiele korzystniejsze warunki rozwoju.

Celem niniejszego szkicu nie jest jednak prześledzenie drogi, jaką przeszła idea współpracy z innymi naukami w całej archeologii polskiej. Skupimy się jedynie na zasługach na tym polu Józefa Kostrzewskiego i jego najbliższych współpracowników.

Józef Kostrzewski urodził się na wsi w rodzinie rolnika i tam też spędzał dzieciństwo. Dzięki temu miał możliwość zapoznać się z gospodarką rolniczą i różnorodnymi dziedzinami tradycyjnej techniki, jaka, mimo postępu, występowała jeszcze powszechnie w XIX w. w prawie każdym gospodarstwie

wiejskim. Obdarzony ruchliwym usposobieniem i dużą inteligencją chłopak wykazywał rozległe zainteresowania, zbierał skamienieliны, kolekcjonował motyle i zabytki etnograficzne. Nie bez wpływu na jego zainteresowania pozostały: sąsiadująca z rodzimym Węglewem wyspa na Jeziorze Lednickim z owianymi mgłą romantycznej tajemniczości ruinami budowli kamiennych z czasu pierwszych Piastów, „szwedzkie szance” — grodziska wczesnośredniowieczne w pobliskim Moraczewie czy Imiołkach, a także niewielka odległość od Gniezna.

Po pewnych perypetiach szkolnych, spowodowanych pracą w tajnej organizacji samokształceniowej, za co został usunięty z gimnazjum w Gnieźnie i przeniesiony do Poznania, oraz szerokim wachlarzem zainteresowań, wychodzących zbyt daleko poza sztywne wymogi gimnazjum pruskiego, uzyskał z pewnym opóźnieniem maturę. Udał się wtenczas na studia medycyny do Wrocławia (1907 r.). Tam prawdopodobnie zrodziły się jego zainteresowania dla antropologii. Przeniósł się następnie w roku 1909 na Uniwersytet Jagielloński, gdzie poświęcił się prahistorii, etnografii i antropologii (tej ostatniej u prof. Juliana Talko-Hryniewiczza). Z kolei od roku 1910/1911 studiował prahistorię w Berlinie u Gustafa Kossinny, w roku 1910 zaś przebywał w Londynie (J. Kostrzewski 1970).

W Krakowie, a zwłaszcza w Berlinie, miał liczne okazje, przy znacznie słabszej niż obecnie dezintegracji nauk, do zetknięcia się z przedstawicielami innych dyscyplin. W Niemczech, głównie w Berlinie, do bliskich kontaktów pomiędzy różnymi gałęziami wiedzy przyczyniły się bardzo ruchliwe Deutsche i Berliner Gesellschaft für Anthropologie, Ethnologie und Urgeschichte i ich wydawnictwa „Zeitschrift für Ethnologie”, Verhandlungen, czy „Archiv für Anthropologie”, w których materiały i wyniki rozważań publikowali obok siebie specjaliści różnych dyscyplin humanistycznych i przyrodniczych. Niektórzy badacze uprawiali równocześnie archeologię i inne dyscypliny, jak np. słynny archeolog, antropolog i biolog Rudolf Virchow.

Z powyższych pobieżnych uwag wynika, że J. Kostrzewskiemu nie brakło w młodości ani w okresie studiów bezpośrednich kontaktów z przyrodą ani z badaczami zajmującymi się różnymi jej działami, podobnie jak z wielu kierunkami humanistycznymi (językoznawcami, etnologami, historykami kultury). Nabytą w tym czasie wiedzę i doświadczenia w wieloraki sposób wykorzystywał później w swojej wieloletniej pracy naukowej.

Już w pierwszym wydaniu *Wielkopolski w czasach przedhistorycznych*, Poznań 1914 (ryc. 1), jak sam przyznawał — jeszcze niesamodzielnej, studenckiej próbie, omawiał m.in. gospodarkę plemion prapolskich, opierając się na znaleziskach zboża i kości zwierzęcych, oraz typ fizyczny Prapolan, korzystając z wyników badań antropologii.

Praca ta dzięki szerokim perspektywom, zwłaszcza w opisie plemion prapolskich, wywołała znaczne zainteresowanie, m.in. w kręgu badaczy skupionych wokół Akademii Umiejętności (później Polskiej A.U.) w Krakowie. Opowiadał mi dr Franciszek Bielak, jej członek i współpracownik, a zarazem mój wycho-



Ryc. 1. Strony tytułowe pierwszego wydania „Wielkopolski w czasach przedhistorycznych”. Podpis znanego polonisty krakowskiego Franciszka Bielaka, 1919

Fig. 1. The title page of the 1st edition of „Great Poland in Prehistoric Times”. A signature of a well-known Polish filologist Franciszek Bielak, 1919

wawca i nauczyciel języka polskiego (1945 - 1949) w Gimnazjum i Liceum im. Bartłomieja Nowodworskiego w Krakowie, że owo dzieło nieznanego wówczas poznańczyka rozeszło się bardzo prędko w księgarniach Krakowa i Lwowa, co wówczas nie było zjawiskiem częstym. Jemu samemu udało się je nabyć dopiero w roku 1919. Znając moje zainteresowania, ofiarował mi ten egzemplarz w dniu matury.

Współpraca zwłaszcza antropologii i archeologii w tym czasie zarówno w ośrodku krakowskim, jak i berlińskim była bardzo bliska. Uwypuklały to wydawane periodyki: w Berlinie wspomniana już „Zeitschrift für Ethnologie”, w Krakowie „Prace i Materiały Antropologiczne, Archeologiczne i Etnograficzne”. J. Kostrzewski pisał w tym okresie recenzje dzieł Juliana Talko-Hrynczewicza [1914b] umieszczone w Dzienniku Poznańskim oraz w Światowicie [1914c]. Recenzje prac antropologicznych pisywał i później, m.in. pracy K. Stojanowskiego [1927a]. Ukazała się też jego niewielka rozprawka poświęcona zdrowotności i długości życia w młodszej epoce kamiennej [1916]. Jednak była to uboczna działalność tego badacza. Zupełnie świadomie, nie chcąc się rozpraszać, postawił sobie zadania uporządkowania typologicznego i chronologicznego materiałów archeologicznych i ich interpretacji etnogenetycznych. Na te właśnie zagadnienia położył główny nacisk w późniejszych swoich rozlicznych studiach.

Nie oznaczało to jednak zerwania kontaktów z przedstawicielami innych dyscyplin. Wręcz przeciwnie, nawiązywał z nimi jeszcze ścisłejsze stosunki, zwłaszcza po objęciu funkcji profesora prehistorii na powstałym w roku 1919

Uniwersytecie Poznańskim, którego zresztą był współtwórcą. Przekazywał do opracowania swoim kolegom kości zwierzęce i ludzkie czy resztki roślin i dbał o możliwie szybkie publikowanie uzyskiwanych ekspertyz. Przykładem tutaj może być opracowanie materiałów z osiedla kultury ceramiki wstęgowej rytej w Chelmży (J. Kostrzewski 1928) zawierające analizę kości (prof. Edward Lubicz-Niezabitowski, ryc. 5) i szczątków roślin (prof. Adam Wodziczko). Wiele opracowań materiałów przyrodniczych (antropologicznych — np. K. Stojanowski 1925, zoologicznych i botanicznych) publikował w założonym przez siebie w roku 1919 „Przeglądzie Archeologicznym”. Wśród nich można wymienić obszerne studium zoologiczne E. Lubicz-Niezabitowskiego [1928] poświęcone faunie z późnoneolitycznej osady kultury rzucewskiej z Rzucewa nad Zatoką Pucką.

E. Lubicz-Niezabitowski, doktor medycyny i biolog, na Uniwersytet Poznański przyszedł z ośrodka krakowskiego już z bardzo poważnym dorobkiem naukowym. Zajmował się tam różnymi działami zoologii, medycyny, a nawet botaniki, pracując pod kierunkiem takich luminarzy nauki, jak Władysław Kulczyński (pajaki), Antoni Wierzyński (entomologia i zoologia fauny wodnej), Józef Rostafiński (botanika). Zwłaszcza dużo uwagi poświęcił anatomii porównawczej (u Henryka Hoyera) i paleozoologii (u Leopolda Adametza). Ogłosił szereg prac — w tym wraz z L. Adametzem bardzo ciekawą, poświęconą koniom i kozom kopalnym. Prace nad tymi ostatnimi działami kontynuował po przeniesieniu się w roku 1921 do Poznania. Bardzo istotne dla jego studiów były materiały dostarczone przez archeologów, głównie J. Kostrzewskiego. Bliska współpraca obu uczonych trwała aż do II wojny światowej. W wyniku dyskusji z J. Kostrzewskim już w wyżej wzmiankowanym materiale kostnym z Rzucewa obok analiz anatomiczno-metrycznych podejmuje E. Lubicz-Niezabitowski, co prawda jeszcze nieśmiało, próby oszacowania liczby osobników (np. fok) wśród kości danego gatunku. W ujęciu najmniejszej liczby osobników (MIN) opracował uboższą serię kości z osiedli kultury ceramiki wstęgowej klutej z Poznania-Dębca (E. Lubicz-Niezabitowski 1932). Jest to najstarsze, znane mi z literatury przedmiotu, opracowanie tego typu.

Mimo skrupulatnego oddawania do analiz materiałów przyrodniczych i ich publikacji, uzyskanych danych w swoich pracach profesor J. Kostrzewski prawie nie wykorzystywał. Wprawdzie, jak wskazywaliśmy wyżej, już w pierwszej swojej książce [1914a] i jej drugim w pełni naukowym wydaniu [1923] oraz w innych drobnych pracach można znaleźć wzmianki o niektórych zjawiskach wyjaśnianych na podstawie danych przyrodniczych, lecz podobnej problematyki nigdzie szerzej nie rozwijał. Z pełną świadomością i konsekwentnie ograniczał się do klasyfikacji i opisów materiałów zabytkowych. Natomiast stosunki gospodarcze i osadnicze, ich uzależnienie od środowiska geograficznego itp., które siłą rzeczy w znacznym stopniu opierają się na informacjach dostarczanych przez nauki przyrodnicze, traktuje marginesowo, najczęściej zupełnie pomija. Roman Jakimowicz [1948] uważał, że wynikało

to z niezajmowania się przez J. Kostrzewskiego prawie zupełnie paleolitem. Specyfika stanowisk tej epoki bowiem wymaga ściślejszej współpracy ze specjalistami różnych dyscyplin. Nie dotyczyło to jednak w większym stopniu ani zoologii, ani botaniki.

Różnorodność zainteresowań, jakie od młodości wykazywał ten badacz, bynajmniej nie zaniknęła w latach późniejszych. Stosowanie tego rodzaju ograniczeń tematycznych było zatem raczej wynikiem świadomego założenia, dyscypliny, którą sobie narzucił, aby skoncentrować się na zagadnieniach na danym etapie rozwoju prehistorii, jego zdaniem, najważniejszych. Zaliczał do nich przede wszystkim klasyfikacje chronologiczno-typologiczne materiałów źródłowych i ewentualnie, wynikające jednak z innych pobudek, problemy etnogenetyczne. Wielu zatem zagadnień sam nie rozwiązywał, ale pozwalał a nawet zachęcał, gdy ktoś z jego uczniów lub współpracowników chciał się nimi zająć.

Wyraźnym przykładem takiej postawy było jego nastawienie do studiów i promocji Jana Dylika (ryc. 2). Ten wybitny późniejszy geograf i twórca szkoły geomorfologii dynamicznej, zwłaszcza na odcinku zjawisk peryglacialnych, przybył do Poznania po zapoczątkowanych studiach na Uniwersytecie Jagiellońskim, aby poświęcić się prehistorii i geografii (u prof. Stanisława Pawłowskiego). J. Dylik nawiązywał do kierunków zachodnioeuropejskich reprezentowanych m.in. przez Ernesta Wahlega [1918] i wychodzących z nieco innych założeń Piotra Deffontainea [1924], sformułował metodyczne podstawy badań mikroregionalnych jako punktu wyjścia szerszych syntez geografii pradziejowej, a właściwie jej kierunku, który nazwał paleoantropogeografią. Był też twórcą polskiej geografii prehistorycznej (m.in. Stanisław Kurnatowski 1968).

Profesor J. Kostrzewski popiera studia J. Dylika, drukuje jego prace z tej dziedziny w Przeglądzie Archeologicznym (J. Dylik 1932), umożliwia ich referowanie na międzynarodowych kongresach archeologicznych (J. Dylik 1931), ustala z nim tezę doktorską. J. Dylik pisze ją i broni w Instytucie Geograficznym u prof. S. Pawłowskiego z J. Kostrzewskim jako jednym z recenzentów. Pracę odznaczono złotym medalem im. Heliodora Święcickiego, nadawanym przez Uniwersytet Poznański, za najwybitniejsze doktoraty (z archeologów otrzymał go jedynie Konrad Jażdżewski w roku 1935, druk pracy w roku 1936).



Ryc. 2. Jan Dylik, 1905 - 1973. Zdjęcie z lat siedemdziesiątych

Fig. 2. Jan Dylik, 1905 - 1973, Photograph from 1970

Rozprawa J. Dylika poświęcona była osadnictwu epoki kamienia w przełomowej dolinie Warty pod Poznaniem (J. Dylik 1929). Było to pierwsze studium mikroregionalne w polskiej literaturze archeologicznej. Autor dokonał w nim próby odtworzenia środowiska pierwotnego i powiązał je z osadnictwem epoki kamienia. Wykazał wzajemne uwarunkowanie tych czynników i zarysował potencjalne możliwości, jakie dla ówczesnego osadnictwa tworzyła przełomowa dolina wielkiej rzeki niżowej. Podobną pracę wykonał również dla okolic Wiednia (J. Dylik 1932). Po II wojnie światowej badacz ten skupił swoją uwagę na peryglacialnej geomorfologii dynamicznej, jednak w wielu pracach z dużym znanstwem nawiązywał do ustaleń archeologii (J. Dylik 1971).

Mimo bardzo pozytywnego stosunku do J. Dylika i przyznawania się do niego jako „częściowego” ucznia, prof. J. Kostrzewski [1970] w swoich dziejach badań prahistorycznych [1949a] nie wspomina o zachowującej swoją aktualność do dziś pracy doktorskiej J. Dylika. Wymienia tylko późniejszą jego rozprawę poświęconą analizie geograficznej usytuowania grodzisk wczesnośredniowiecznych w Wielkopolsce (J. Dylik 1936).

Na bliższe kontakty prof. J. Kostrzewskiego i jego uczniów z przedstawicielami nauk przyrodniczych już na początku lat trzydziestych wskazuje wyraźnie spis referatów na sesji poświęconej dziesięcioleciu Polskiego Towarzystwa Prehistorycznego (K. Jażdżewski 1930). Spośród 11 wystąpień 6 przypadło archeologom, a 5 przyrodnikom (antropologom, geograf, zoolog). Znajduje to także odzwierciedlenie w literaturze archeologicznej (m.in. K. Jażdżewski 1936), z nauk współpracujących głównie w antropologii. Z tą bowiem ostatnią dyscypliną utrzymywali archeolodzy już tradycyjnie od XIX w. bliskie kontakty.

Na Wydziale Medycznym Uniwersytetu Poznańskiego działał prężny Zakład Antropologii z profesorem Adamem Wrzosem i dr. Michałem Ćwirko-Godyckim. Współpracując z profesorem Zygmuntem Zakrzewskim badacze ci rozkopali około 1700 grobów wczesnośredniowiecznych na Ostrowie Lednickim (A. Wrzosek 1932, 1933, 1935; A. Wrzosek, M. Ćwirko-Godycki 1934; Z. Zakrzewski 1935). Zbadano również 1812 grobów ciałopalnych kultury łużyckiej w Laskach pod Kępem (M. Ćwirko-Godycki 1938; A. Wrzosek, M. Ćwirko-Godycki 1937), a także kilka grobów kultury pomorskiej i z okresu wpływów rzymskich na Pomorzu Gdańskim (A. Wrzosek 1937c, 1938). Adam Wrzosek [1928] opracował antropologiczną metodykę badania grobów ciałopalnych. Badacz ten wraz z M. Ćwirko-Godyckim opublikował z Lasek szereg serii zabytków m.in. glinianych, kościanych i bursztynowych (A. Wrzosek 1937b; M. Ćwirko-Godycki, A. Wrzosek 1938). Uczniowie obu tych antropologów w wychodzącym w Poznaniu od roku 1926 „Przeglądzie Antropologicznym” i w „Sprawozdaniach Polskiej Akademii Umiejętności” (PAU) w Krakowie opublikowali też liczne przyczynki do charakterystyki fizycznej Prapolaków pochowanych na cmentarzysku na Ostrowie Lednickim (Z. Brandtówna 1936; E. Howorka 1935, 1936; J. Nikolski 1935, J. Ostrowska, T. Ziół-

kiewicz 1938). „Przegląd Antropologiczny” informował o problematyce zjazdów i sympozjów archeologicznych (A. Wrzosek 1927). Obie zresztą dyscypliny organizowały często już od XIX w. wspólne kongresy i sympozja. Poznański Zakład Antropologii gromadził też własne zbiory antropologiczno-archeologiczne. Na Uniwersytecie Poznańskim została też powołana Katedra Wychowania Fizycznego. Jej kierownictwo powierzono docentowi Karolowi Stojanowskiemu. Badacz ten już w III tomie „Przeglądu Archeologicznego” ogłosił instrukcję w sprawie gromadzenia i przechowywania materiałów kostnych (K. Stojanowski 1927). Profesor J. Kostrzewski w ramach Instytutu Prehistorycznego Uniwersytetu Poznańskiego w latach 1934/1935 tworzy oddział antropologii fizycznej do badań materiałów kostnych pochodzących z wykopalisk. Kierował nim prof. K. Stojanowski. Badacz ten rozkopał też na Oksywiu 170 grobów z okresu rzymskiego (K. Stojanowski 1935). Podsumowaniem działalności w tej placówce wspomnianego badacza była praca poświęcona antropologii prahistorycznej Polski wydana dopiero w roku 1948 (K. Stojanowski 1948). Na odcinku antropologii Słowian zachodnich walne uzupełnienie tej pracy stanowiło studium Wojciecha Kóćki również wydane po wojnie (W. Kóćka 1953).

Wojciech Kóćka (ryc. 3), Serb łużycki, studiował na Uniwersytecie Poznańskim równocześnie prehistorię i antropologię. W zasadzie każdy słuchacz prehistorii, etnografii czy antropologii na tym uniwersytecie po początkowych wspólnych studiach wybierał na III roku główny kierunek swoich zainteresowań, z którego pisał pracę magisterską, pozostałe z wymienionych nauk należały jednak do obowiązkowych. Po obronieniu pracy dostawał tytuł magistra filozofii ze specjalnością prehistorii, etnografii z etnologią i antropologii. Jedynie pierwsza z wymienionych dyscyplin określała specjalizację w tym



Ryc. 3. Wojciech Kóćka, 1911 - 1965.
Zdjęcie z 1958 r.

Fig. 3. Wojciech Kóćka, 1911 - 1965.
Photograph from 1958

kierunku. W. Kóćka specjalizował się w obu dziedzinach, chociaż pracę magisterską pisał u J. Stojanowskiego. Równocześnie został mianowany kontraktowym asystentem w Instytucie Prehistorii Uniwersytetu Poznańskiego. Zajmował się więc równoległe archeologią i prowadził rozległe badania wykopaliskowe (głównie w Gnieźnie), opublikował kilka prac z tej dziedziny. W tym samym czasie uprawiał też problematykę antropologiczną. Położył jednak na nią nacisk dopiero po II wojnie światowej. Nie zerwał wszakże w tym okresie z archeologią, kierując badaniami wykopaliskowymi, początkowo w Opolu, w okresie badań milenialnych na Ostrowie Tumskim we Wrocławiu. Ogłosił też szereg obszernych sprawozdań z prowadzonych badań. Główny nurt jego zainteresowań szedł jednak w tym czasie w kierunku antropologii Słowian zachodnich i antropogenezy ludów Europy (J. Żak 1983).

Badacz ten łączył w sposób harmonijny cechy wytrawnego przyrodnika i humanisty z wielkimi uzdolnieniami do tworzenia szerokich syntez. Ukoronowaniem jego pracy było dzieło poświęcone etnogenezie ludów Europy (W. Kóćka 1958). Projektował on napisanie w przyszłości nowej wersji etnogenezy ludów europejskich. Miała ona odbiegać „typem ujęcia” od syntez prof. Jana Czekanowskiego w kierunku głębszego wykorzystania wymowy źródeł archeologicznych. Poprzedzić ją miała głębsza refleksja metodologiczna. Przedwczesna śmierć w jesieni 1965 r. przerwała ambitne plany tego wybitnego przedstawiciela poznańskiej szkoły archeologicznej i antropologicznej.

Poważnym krokiem na drodze do zacieśnienia i rozszerzenia kontaktów profesora J. Kostrzewskiego i jego najbliższych współpracowników ze specjalistami innych nauk było podjęcie w roku 1934 badań osiedla obronnego kultury łużyckiej w Biskupinie (ryc. 4). Już sam bagienny charakter stanowiska wymagał współpracy z szeregiem dyscyplin. J. Kostrzewski zdawał sobie z tego w pełni sprawę i stanął na wysokości zadania. Współpracowników werbował głównie spośród profesorów, młodszych pracowników naukowych oraz absolwentów Uniwersytetu Poznańskiego. Brali jednak w tych badaniach również udział przedstawiciele innych ośrodków akademickich. Uderza rozmach i trafny dobór specjalistów. Już w 1934 - 1935 r. prowadzili w Biskupinie badania geologiczno-gleboznawcze prof. Feliks Terlikowski i dr Józef Czekalski, palinologiczne dr Adam Paszewski, dr Julian Witold Rafalski i mgr Jan Woźniak określają gatunki drewna. Trwalej związali się z ekspedycją w Biskupinie E. Lubicz-Niezabitowski (ryc. 5), współpracujący już od lat z J. Kostrzewskim, profesor i rektor Uniwersytetu Poznańskiego oraz od roku 1935 dr B. Jaroń (ryc. 6), asystent Uniwersytetu Jagiellońskiego, uczeń profesora Władysława Szafera.

W bardzo szybkim tempie bo już w roku 1936 ukazało się obszerne zespolowe opracowanie wyników badań z sezonów 1934 - 1935 (red. Kostrzewski 1936). Składało się ono z trzech prac: J. Kostrzewskiego — archeologia, B. Jaronia — zawierała próbę rekonstrukcji historii samego półwyspu, diagram pyłkowy oraz określenie makroszczątków i gatunków drewna (te ostatnie dane J. Kostrzewski wykorzystał szeroko w swojej pracy) oraz E. Lubicza-Nieza-

bitowskiego — bogata seria kości zwierzęcych i nielicznych ludzkich, dał on oprócz danych metrycznych ocenę liczby osobników niektórych gatunków. Niestety przytoczył je łącznie dla dwóch odległych okresów — halsztackiego grodu kultury łużyckiej i nawarstwień wczesnośredniowiecznych.



Ryc. 4. Pierwsze sprawozdanie biskupińskie. Osobna odbitka z „Przeglądu Archeologicznego”

Fig. 4. The first Biskupin report. A separate proof for „Przegląd Archeologiczny”

Omawiane sprawozdanie wskazuje, że już od początków wykopalisk w Biskupinie zarysowała się wyraźna koncepcja badań interdyscyplinarnych i dążenie do wypracowania wspólnej płaszczyzny oraz punktów styecznych w studiach podjętych przez różnych specjalistów. Współpracę tę kontynuowano w dalszych sezonach. Już w roku 1938 ukazało się drugie, obszerniejsze



Ryc. 5. Edward Lubicz-Niezabitowski, 1875 - 1946. Zdjęcie z 1921 r. Archiwum fotograficzne Muzeum Archeologicznego w Poznaniu — repr. Kucharska

Fig. 5. Edward Lubicz-Niezabitowski. 1875 - 1946. Photograph from 1921



Ryc. 6. Bronisław Jaroń, 1905 - 1942. Zdjęcie z 1934 r. Fot. J. Walas

Fig. 6. Bronisław Jaroń, 1905 - 1942. Photograph from 1934 by J. Walas

sprawozdanie z badań w Biskupinie (red. J. Kostrzewski). E. Lubicz-Niezabitowski dał w nim opracowanie kości. W stosunku do publikacji z 1936 r. pewne novum stanowiło procentowe zestawienie składu szczątków zwierząt dzikich już w ujęciu chronologicznym z rozbięciem na kulturę łużycką i wczesne średniowiecze.

Dr B. Jaroń przy współdziałaniu dra Franciszka Tadeusza Dominika z Uniwersytetu Poznańskiego opracował gatunki drewna. Kontynuując też swoje badania nad makroszczątkami, wyróżnił 130 gatunków roślin. Podzielił je na grupy z punktu widzenia ich użyteczności i środowisk, w których rosły. Dał też zestawienie gatunków w poszczególnych próbach, dążąc do odtworzenia zespołów roślinnych.

Bardzo ciekawe wyniki przyniosły też studia nad profilami geologicznymi półwyspu. Prowadził je mgr Karol Paulo geomorfolog, wychowanek profesora Stanisława Pawłowskiego na Uniwersytecie Poznańskim. Jego podstawowe zadanie, sformułowane wyraźnie przez prof. J. Kostrzewskiego, miało polegać na sporządzaniu profili geologicznych jako dokumentów trudno czytelnych nawarstwień kulturowych ulegających zniszczeniu w trakcie badań archeologicznych. Wyniki tych badań przyniosły wiele istotnych danych z dziejów półwyspu przed założeniem i w czasie trwania osiedli kultury łużyckiej i pra-

polskiej, mechaniki tworzenia się warstw kulturowych itd. Posłużył się tutaj m.in. również wskaźnikami, jakie daje fauna ślimaków określona przez mgra Jerzego Adamowicza z Uniwersytetu Poznańskiego. Potwierdził też poprawność odtworzonych uprzednio przez dra Jaronia zalewów i stosunków hydrograficznych.

W roku 1938 nawiązano kontakt z prof. Jakobem de Geerem ze Sztokholmu, przekazując mu liczne przekroje nieokorowanych drzew w celu podjęcia badań dendrochronologicznych. Z tych samych drzew pobrał również przekroje dr F. T. Dominik. J. de Geer włączył uzyskane materiały do zestawienia krzywych rocznych przyrostów drzew w Europie środkowej w okresie rozwoju osiedla w Biskupinie. Wyniki ogłosił na V kongresie poświęconym chronometrii w roku 1956 (J. de Geer 1956; Tadeusz Gorczyński, Bogusław Molski, Władysław Golinowski 1965). Jest to jedyny rezultat studiów dendrochronologicznych w Biskupinie. Wyjątkowe szanse, jakie stwarzało w tej dziedzinie to stanowisko, zostały niestety po wojnie bezpowrotnie zaprzepaszczone.

Mgr K. Paulo i Firynówna z Uniwersytetu Poznańskiego określili też skały, a E. Lubicz-Niezabitowski kości, z których wykonano narzędzia.

Lista badaczy współpracujących z Ekspedycją Biskupińską nie byłaby pełna, gdybyśmy pominęli analizy chemiczne substancji organicznych, zachowanych na wewnętrznych ściankach naczyń, wykonane w roku 1939 przez dra K. Kapitańczyka z Uniwersytetu Poznańskiego. Studia nad budownictwem biskupińskim prowadzili etnografowie: prof. S. Poniąkowski z Uniwersytetu Warszawskiego, mgr L. Rodziewiczówna z Uniwersytetu Poznańskiego oraz prof. O. Sosnowski i mgr Dmochowski, architekci z Politechniki Warszawskiej. Bardzo istotne dla stanowisk typu Biskupina są też metody konserwacji drewna. Nad nimi pracowali prof. Iwanowski i doc. Wiertelak z tej samej Politechniki.

Biskupin był też poligonem dla wypracowania technik wykopaliskowych i dokumentacji terenowej. Nie bez wpływu były tu wielorakie kontakty z różnorodnymi nawet bardzo odległymi od siebie dyscyplinami. Udoskonalono tu metodę eksploatacji warstw kulturowych przez zastosowanie poziomów wyróżnianych mechanicznie w obrębie warstw kulturowych oraz lokalizacji znajdujących w nich obiektów i zabytków. Nawiązywano je do systemu pomiarowego obejmującego całe stanowisko, głębokości odnoszono (niwelatorem) do stałego reperu wysokościowego. Przekroje i rzuty poziome rysowano w skali 1 : 10, stosując często technikę barwną, używając kredek i farb, aby uzyskać względnie obiektywny obraz rozkopywanych warstw. Wykonano też udane próby ze zdejmowaniem profili metodą zbliżoną do dzisiejszych technik zdejmowania profili utwardzanych lakierem.

Za namową botaników szlamowano też znaczną liczbę prób pobranych z warstw kulturowych. Pozwoliło to na odkrycie bardzo małych zabytków lub ich ułamków oraz drobnej flory i fauny, które przeważnie uchodziły z pola widzenia archeologów. Duże znaczenie przypisywano dokumentacji fotograficznej. Wypracowana przez W. Kóckę technika zdjęć wykonywanych

z niewielkiego balonu na uwięzi pozwoliła na uzyskanie efektów, jakimi rzadko mogą się poszczycić współczesne ekspedycje wykopaliskowe. Robiono też udane próby z fotografią barwną (1939!) oraz fotometryczną (1938 - 1939). Udoskonalone metody eksploracji i dokumentacji nawarstwień kulturowych niepomiarowo zwiększały ich wymowę źródłową.

W latach trzydziestych uczniowie prof. Kostrzewskiego podejmują prace wykopaliskowe zakrojone na dużą skalę. Od 1933 do 1939 r. z ramienia Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie szerokopłaszczyznowe wykopaliska w Brześciu Kujawskim i okolicy prowadził dr Konrad Jażdżewski (m.in. 1938). Współpracuje on z pracownikami naukowymi Uniwersytetu Warszawskiego, m.in. zoologami, botanikami i antropologiem dr. Stanisławem Żejmo-Żejmsem. Jedyne ten ostatni zdążył przed wybuchem II wojny światowej opublikować część wyników swoich badań (S. Żejmo-Żejmis 1938). Z jednego tylko sezonu wykopaliskowego w Brześciu Kujawskim dr K. Jażdżewski przywiózł do Warszawy 80 dużych beczek polepy w celu zbadania występujących na niej odcisków roślin.

Tymczasem w Wielkopolsce rozpoczęto badania na obiektach wczesnośredniowiecznych. Słaba znajomość tego okresu od dawna niepokoiła J. Kostrzewskiego. Już w 1931 r. ukazuje się monografia wczesnośredniowiecznego Pomorza Władysława Łęgi. Problematyką tego okresu zajmował się jego zastępca w Ekspedycji Biskupińskiej dr Zdzisław Adam Rajewski, a także: Kazimierz Łukasiewicz, mgr Wojciech Kóćka, mgr Witold Hensel, historyk Władysław Kowalenko i geograf Jan Dylík. Instytut Prehistoryczny Uniwersytetu Poznańskiego, którego główną ekspedycją terenową był Biskupin, w znacznej mierze na jej podstawie podejmuje rozkopywania osady bagiennej w Niestronnie koło Mogilna (Kazimierz Łukasiewicz), podgrodzia gnieźnieńskiego (W. Kóćka, W. Hensel), grodu w Kłecku pod Gniezmem (W. Hensel) oraz nieco później (od 1938 r.) na Ostrowie Tumskim w Poznaniu (W. Kóćka, W. Hensel, K. Łukasiewicz). Badania te nawiązywały do modelu wypracowanego w Biskupinie, chociaż poszczególni badacze czy ekspedycje wносиły szereg innowacji. W. Hensel [1948] wskazuje, że już wtenczas zarysowały się początki dwóch nieco odmiennych nurtów badawczych, wynikających w znacznej mierze z odmienności rozkopywanych obiektów.

Najwcześniejsze zaczęte prace w Gnieźnie (1936 r.) już w roku 1939 (red. J. Kostrzewski 1939) przyniosły obszerne opracowanie wyników (ryc. 7). Faunę zbadał E. Lubicz-Niezabitowski, szczątki roślin — B. Jaroń, profile geologiczne — K. Paulo. Ten ostatni opracował też profile na Ostrowie Tumskim w Poznaniu oraz konsultował badania w Niestronnie i Kłecku. Do opracowywania szczątków roślin wczesnośredniowiecznych włączył się w tym czasie botanik poznański prof. Konstanty Moldenhawer [1939]. E. Lubicz-Niezabitowski [1938b] ogłosił wstępne omówienie kości znalezionych w Kłecku. Opublikował on też pierwsze podsumowanie wyników badań zoologicznych w Biskupinie oraz wczesnośredniowiecznych z Pomorza wschodniego i Wielkopolski [1939b]. Była to zapowiedź syntezy poświęconej stosunkowi człowieka

Ryc. 7. Strona tytułowa monografii badań w Gnieźnie. Większość nakładu została spalona przez hitlerowców w 1939 r.

Fig. 7. The title page of the monograph on the investigations in Gniezno. Most of the copies of this edition were destroyed by the Nazis in 1939

BIBLIOTEKA PREHISTORYCZNA TOM IV

GNIEZNO
W ZARANIU DZIEJÓW
 (OD VIII DO XIII WIEKU)
W ŚWIETLE WYKOPALISK

PRACA ZBIOROWA POD REDAKCJA
 JÓZEFA KOSTRZEWSKIEGO

Z 116 TABLICAMI I 43 RYCINAMI W TEKŚCIE

P O Z N A Ń 1939
 NAKŁADEM POLSKIEGO TOW. PREHISTORYCZNEGO
 SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI UNIWEKSYTECKIEJ
 JANA JACHOWSKIEGO W POZNANIU
 CZCIONKAMI DRUKARNI UNIWEKSYTETU POZNAŃSKIEGO
 POD ZARZĄDEM JÓZEFA WINIEWICZA

pradziejowego w Polsce do świata zwierzęcego. Syntezę taką rzeczywiście napisał w latach wojny, jednak nie zdążył jej przed śmiercią (1946) w pełni przygotować do druku. Stanowiło to wielką stratę dla nauki, albowiem wszechstronna wiedza zoologiczna i zdolności syntetyczne ujawnione przez tego badacza już w Encyklopedii Akademii Umiejętności z roku 1910 pozwalały się spodziewać wybitnego dzieła, które mogło odegrać poważną rolę w rozwoju polskiej archeozoologii. Nieco większego rozmachu nabrała ona dopiero w latach sześćdziesiątych (Jan Rafalski 1973).

Na lata trzydzieste, jak już wspomniano, przypada też duże zainteresowanie wczesnym średniowieczem antropologów i geografów J. Dylika.

Sam prof. J. Kostrzewski natomiast w pracach omawianego okresu poświęcał się głównie problematyce klasyfikacyjno-chronologicznej. Na poziomie syntezy najbardziej pochłaniały go zagadnienia etnogenezy Słowian (W. Hen-

sel 1948). Informacje czerpane z nauk przyrodniczych i innych dyscyplin najczęściej jedynie rejestrował. Znalazło to wyraz m.in. w encyklopedycznym dziele (*Prehistoria 1939 - 1948*) będącym podsumowaniem jego działalności w okresie międzywojennym.

Wojna przerwała tę ożywioną działalność poznańskiego ośrodka archeologicznego. Profesor i jego uczniowie zostali odcięci od swoich warsztatów i musieli szukać schronienia poza Poznaniem. Józef Kostrzewski pod obcym nazwiskiem chroni się na głębokiej prowincji w Polsce południowej. Zaopatrzonego przez Konrada Jażdżewskiego w nieliczne książki zaczyna w ukryciu pracować naukowo. Pisze w tym czasie trzy poważne dzieła. Były to: popularnonaukowa *Prasłowiańszczyzna* [1946], podręcznik uniwersytecki *Pradzieje Polski* [1949] oraz najważniejsze z nich *Kultura Prapolska* [I wyd. 1947 ryc. 8, II wyd. 1949, III wyd. 1962, wersja francuska, Paryż 1949].

Mimo iż dzieło to, jak pisze Zofia Kurnatowska [1988], „zachowało wszystkie charakterystyczne cechy piśmiennictwa naukowego Józefa Kostrzewskiego”, lektura *Kultury Prapolskiej* sprawia jednak wrażenie, jakby ją pisał inny badacz. Odróżnia się ona sposobem prezentacji, a przede wszystkim szerokością i wszechstronnością ujęcia tematu, podczas gdy większość innych



Ryc. 8. Obwoluta pierwszego wydania *Kultury Prapolskiej*, Poznań 1947

Fig. 8. The jacket of the 1st edition of „Early Polish Culture”, Poznań 1947

prac tego autora charakteryzuje na ogół bardzo zwięzły opis analizowanych faktów. J. Kostrzewski w sposób twórczy wykorzystał tu wyniki badań wielu nauk i stworzył oryginalną syntezę. Oparł się na danych etnograficznych (głównie z prac Kazimierza Moszyńskiego 1929 - 1939) oraz historycznych, korzystając z dzieł mediewistów i slawistów oraz prac językoznawczych i z historii kultury, w tym ostatnim przypadku głównie z prac Aleksandra Brücknera, którego wykłady słuchał w czasie studiów w Berlinie. Z dużym znawstwem wykorzystuje też dane dostarczane przez botaników, zoologów i geografów historycznych. Pozwoliło mu to na wszechstronny opis życia i kultury plemion prapolskich.

Na podobne ujęcie pewien wpływ miały bezsprzecznie również możliwości, jakie stwarza źródłowo okres wczesnośredniowieczny. Zarysowanie takiego obrazu wymagało jednak głębszej refleksji. Tę właśnie umożliwiły mu w dużym stopniu warunki, w jakich się znalazł. W normalnym życiu przedwojennym ten obdarzony dużym temperamentem i pasją człowiek nigdy właściwie nie miał czasu. Z ogromnym poświęceniem oddawał się oprócz „czystej” twórczości naukowej, pracom organizacyjnym, zarządzaniu instytucjami (katedra uniwersytecka, muzeum, towarzystwa) pracy muzealnej, popularyzacyjnej, pedagogicznej, redaktorskiej, a także społecznej (m.in. walka z pijaństwem) czy politycznej. Nagle jednak znalazł się na zapadłej wsi bez licznych obowiązków, z dala od rodziny, pozbawiony nawet możliwości występowania pod własnym nazwiskiem, skupia się więc na tworzeniu dzieła, w którym wykorzystuje wieloletnie doświadczenia, m.in. w zakresie szerokiej współpracy z innymi naukami np. humanistycznymi i przyrodniczymi. Nienormalne okoliczności życia, stworzone przez hitlerowców, wbrew ich oczywistym zamiarom, przyczyniły się do powstania dzieła równego pracom takich slawistów, jak Józef Pič, Lubor Niederle czy Aleksander Brückner. Dzieło to bowiem, z braku czasu, zapewne nie powstałoby w warunkach przedwojennych lub powstałoby bardzo późno, już na emeryturze profesora i straciłoby zapewne świeżość spojrzenia. Jego zaangażowanie, dorobek powojenny oraz zainteresowania pozwalają przypuszczać, iż w normalnych warunkach dążyłby raczej do opracowania szerszego chronologicznie wachlarza zagadnień ze szczególnym podkreśleniem zagadnień etnogenetycznych.

Pewne cechy *Kultury Prapolskiej* nosi *Prasłowiańszczyzna*, lecz jest to studium znacznie mniej pogłębione. Natomiast *Pradzieje Polski* nie odbiegają prawie zupełnie od dotychczasowej działalności tego uczonego ze wszystkimi jej pozytywami i brakami.

Po zakończeniu wojny prof. J. Kostrzewski i współpracownicy, którym udało się przeżyć okupację, powrócili do Poznania. Przystąpili oni natychmiast do odbudowy zniszczonych warsztatów pracy. Już w roku 1946 wznowiono wykopaliska w Biskupinie. Nawijając do wypracowanego już przed wojną modelu, od razu podjęto współpracę z licznymi specjalistami. Zamordowanego w roku 1942 w Oświęcimiu B. Jaronia, zastąpił prof. K. Moldenhawer, zmarłego w 1946 r. E. Lubicza-Niezabitowskiego — początkowo dr Wiesław Ra-

kowski z Uniwersytetu Poznańskiego, a następnie prof. Kazimierz Krysiak ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Doszło do nich wielu młodszych badaczy.

Studia K. Krysiaka wnoszą istotne korekty do ustaleń E. Lubicza-Nieza-bitowskiego odnośnie do roli dziczyzny w życiu halsztackiego Biskupina. Prof. Józef Kaj z Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu klasyfikuje kości rybie, K. Moldenhawer potwierdza przedwojenne ustalenia odnośnie do flory, doc. Tadeusz Stryła z Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu określa dorywczo gatunki drewna. Szerokie grono geografów i geomorfologów zajmuje się półwypsem i jego okolicą. Dr Dionizy Piasecki, etatowo związany z Ekspedycją, na podstawie badań geomorfologicznych formułuje hipotezę o podwyższeniu wód Jeziora Biskupińskiego w okresie halsztackim w wyniku kaptażu Jezior Barcińskich przez zlewisko rzeki Gąsawki. Dr Anna Gadomska-Czekalska z Uniwersytetu Poznańskiego nawiązuje do studiów K. Paulo, opisuje treść geologiczną profilów osiedla. Wysuwa na tej podstawie wątpliwości, czy podniesienie poziomu wody w jeziorze mogło być przyczyną zaniku grodu kultury łużyckiej. Jej zdaniem należy się tutaj raczej liczyć z przyczynami społeczno-gospodarczymi. Mgr Tadeusz Sporakowski z Uniwersytetu Poznańskiego bada ukształtowanie dna jeziora. Prace te konsultują profesorowie Bogumił Krygowski z Uniwersytetu Poznańskiego, Edmund Passendorfer i Jan Zabłocki z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu i inni. W roku 1948 podejmowano nawet starania o stworzenie specjalnej pracowni geomorfologicznej w Biskupinie lub przy Instytucie Badań Starożytności Słowiańskich Uniwersytetu Poznańskiego. Niestety nie udało się zrealizować tego zamierzenia. Prof. Wacław Ołtuszewski z Uniwersytetu Poznańskiego pobrał próby do badań paleobotanicznych. Opracowanie diagramu przerwała śmierć tego uczonego. Mgr Helena Przyworska i Maria Wróblewska wykonały metodą klasyczną analizy chemiczne przedmiotów brązowych, dr Kazimierz Kapitańczyk i dr Władysław Mościcki z Uniwersytetu Poznańskiego zbadali osady organiczne na ściankach naczyń. Ten ostatni badacz wykonał w Poznaniu w latach 1947 - 1949 pierwsze w Polsce udane oznaczenia wieku metodą ^{14}C . Podjęto również intensywne studia nad budownictwem biskupińskim (Tadeusz Żurowski 1950). Niemały zatem to zestaw specjalistów podporządkowany nadrzędnym badaniom archeologicznym.

W roku 1950 wychodzi pod redakcją J. Kostrzewskiego trzecie sprawozdanie biskupińskie za lata 1938 - 1939 i 1946 - 1948. Nie zawiera ono niestety wszystkich badań specjalistycznych, jedynie dwie prace geomorfologiczne (A. Gadomska-Czekalska, D. Piasecki), dwie zoologiczne (K. Krysiak, J. Kaj) i jedną botaniczną (K. Moldenhawer).

W tym czasie kierownictwo Ekspedycji Biskupińskiej przeszło również już formalnie w ręce Z. A. Rajewskiego, od początku badań zastępcy J. Kostrzewskiego. Badacz ten obejmując kierownictwo Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie, podporządkował Biskupin tej instytucji.

Nadal prowadziło się w Biskupinie badania wykopaliskowe również przy współudziale różnych specjalistów. Zaczęły one jednak z wolna nabierać charakteru bardziej dorywczego, ich wyniki, i to bynajmniej nie wszystkie, były niesystematycznie publikowane w różnych czasopismach, niekiedy nie związanych z archeologią. Zbiera się wprawdzie materiały do kolejnego zbiorczego sprawozdania, lecz upłynęło już 36 lat od wydania trzeciego sprawozdania i nie wskazuje na to, aby czwarte sprawozdanie, zapewne już mocno przestarzałe, szybko się ukazało. Punkt ciężkości przesunął się wyraźnie w kierunku muzealnym. Po śmierci Z. A. Rajewskiego stał się Biskupin wyłącznie placówką muzealną, nie prowadzącą prawie żadnych badań naukowych. Dopiero ostatnio czyni się bardzo nieśmiało próby, aby tę sytuację zmienić.

W roku 1946 ukazała się w Poznaniu niewielka broszura W. Hensla postulująca naukowe przygotowanie zbliżającej się rocznicy tysiąclecia państwa polskiego. Na podstawie doświadczeń z ostatnich lat przed wojną, badań w Biskupinie, Gnieźnie, Poznaniu i in. oraz niemieckich na wczesnośredniowiecznych grodach w Opolu, Santoku i Wolinie, uzasadniała ona konieczność podjęcia szeroko zakrojonych badań nad polskim wczesnym średniowieczem. Broszura ta zaowocowała ogólnokrajowym wysiłkiem archeologii polskiej w tak zwanych badaniach millennialnych. Towarzyszył temu nie notowany dotąd rozwój całej tej dyscypliny.

Badania millennialne już w samym założeniu miały charakter interdyscyplinarny. Brali w nich udział m.in. historycy, historycy sztuki, etnografowie. W zakresie współpracy z naukami przyrodniczymi organizowano własne pracownie specjalistyczne. Rozpoczęcie na wielką skalę tego typu badań w powiązaniu z przyrodnikami nie było jednak wcale takie proste. Ograniczyły się one prawie wyłącznie do współpracy z botanikami, zoologami i antropologami. Niemniej dzięki millenium, a pośrednio poważnemu w nim udziałowi ośrodka poznańskiego, stały się one w Polsce obowiązującym wzorcem. Mimo to prowadzi się do dziś, podobnie jak na całym świecie, badania wykopaliskowe, w trakcie których, na skutek ich jednostronności, traci się bezpowrotnie ogromny potencjał źródłowy.

Byłoby przesadą, gdybyśmy chcieli jedynie Józefowi Kostrzewskiemu przypisywać wszystkie inicjatywy w kierunku badań zespołowych. Przeprowadzano je od dawna i w innych ośrodkach, np. krakowskim. Miały one jednak charakter sporadyczny i o wiele węższy zakres i rozmach. W ośrodku poznańskim zapoczątkował je prof. J. Kostrzewski, nadał im szersze ramy, nade wszystko wytworzył atmosferę sprzyjającą bujnemu ich rozwojowi, chociaż z ich wyników sam często nie korzystał.

Zaprojektowanie badań w Biskupinie oraz *Kultura Prapolska* wskazują, iż nie była mu obca głębsza refleksja metodologiczna, unikał jednak ujawniania wszelkich rozważań teoretycznych. Prawie więc wszystko, co w materii nas tu interesującej w okresie międzywojennym i w pierwszych latach po wojnie działo się w Poznaniu, wiązało się w mniejszym lub większym stopniu z jego

osobą. Ideę podobnych badań wdrożył swoim uczniom, oni ją też pogłębiali i twórczo kontynuowali.

Należy jeszcze kilka słów poświęcić rozwojowi idei badań interdyscyplinarnych w ośrodku poznańskim. Początkowo, dążąc do możliwie najdokładniejszego opisu posiadanych źródeł, zlecano opracowanie kości czy szczątków roślin odpowiednim specjalistom. Ale już nawet na tym etapie stawiano sobie nawzajem pytania. Świadczą o tym usiłowania w kierunku np. odtworzenia najmniejszej liczby osobników w zachowanych zbiorach kości zwierzęcych. Istotny postęp stanowiły badania biskupińskie. Przez wciągnięcie do współpracy szerszego grona specjalistów stały się one wszechstronniejsze. Od początku starano się znaleźć wspólną platformę studiów, formułując interesujące obie strony postulatory i pytania. Współpraca pomiędzy różnymi specjalistami przybierała tutaj zwolna, lecz konsekwentnie charakter badań partnerskich, a nie tylko doraźno-usługowych. Również specjalistom nie ograniczano nigdy zakresu poczynań. Podmiotem była oczywiście archeologia, lecz kooperujący badacz sam musiał zdecydować, gdzie postawić granicę swojej działalności. Ich publikacje stanowiły więc również ważne przyczynki dla danej dyscypliny, gdyż zawierały wiele materiałów i analiz oraz interpretacji tylko w ograniczonym stopniu interesujących archeologów. Dyskusje interdyscyplinarne przyczyniły się w bardzo istotny sposób do doskonalenia własnych warsztatów badawczych archeologii (m.in. techniki eksploracji, dokumentacji, interpretacji), podnosząc znacznie walory poznawcze badanych obiektów.

Trudno się zatem zgodzić z dość często, zwłaszcza ostatnio, formułowanymi i krążącymi w środowiskach archeologicznych zarzutami, jakoby nie towarzyszyły temu procesowi usiłowania w kierunku stworzenia głębszej podbudowy teoretycznej. Oczywiście nie może ona już dzisiaj zadowalać. Był to jednak proces budowania ziębów, dokonujący się przy dużym zaangażowaniu sił i trudno zdobywanych środkach finansowych. Stąd też pewna jego żywiołowość. Nie mógł on wówczas jeszcze dać w pełni przeanalizowanych recept teoretycznych i metodologicznych.

Prawdę mówiąc, jeszcze i obecnie nie osiągnięto zadowalających wzorców na drodze szerokiej integracji wysiłków różnych gałęzi wiedzy i to nie tylko w dyscyplinach skupiających się wokół archeologii. Nader często owe pogłębione teoretycznie „projekty badawcze”, zwłaszcza gdy wchodzi w rachubę więcej niż dwie dyscypliny, są przeważnie jedynie deklaratywnym spisem chęci, a osiągnane wyniki zazwyczaj niewspółmiernie małe do założeń. Dlatego też różne etykiety w rodzaju „quasi-teoretyczny” itp. w odniesieniu do dawniejszych badań świadczą przeważnie tylko o głębokiej nieznanomości omawianych procesów. Wydaje się, że należałoby postulować nieco więcej skromności w ferowaniu wyroków lub szufladkowaniu dokonań przeszłości zwłaszcza, że po cichu się z nich szeroko korzysta, a różnica między sformułowaniami ma nader często jedynie charakter werbalny. Bez refleksji metodologicznej nie doszłoby w ogóle do badań Biskupina, Gniezna, Poznania czy KłECKA, nie powstałyby też monografie ani syntezy tego czasu. Badacze ci mieli bardzo

wyraźnie zarysowaną koncepcję badań, którą oczywiście w praktyce dopiero sprawdzano i rozwijano.

Charakterystyczną cechą działalności Józefa Kostrzewskiego i jego najbliższych współpracowników było też udostępnianie wyników badań w rekordowym tempie i to nie tylko w postaci wstępnych sprawozdań, ale też solidnych monografii, stojących na najwyższym ówczesnym poziomie. Stwarzało to szybki obieg informacji, a także odegrało ogromną rolę, gdy przyszło odbudowywać zniszczone przez hitlerowców warsztaty i zabiłżniać powstałe luki merytoryczne.

W końcu należałoby wspomnieć o sprawach wiążących się tylko pozornie pośrednio z omawianym tematem, a mianowicie o stosunku J. Kostrzewskiego i jego uczniów do posiadanych źródeł i ich opracowań. Zarówno prywatna kartoteka Profesora, jak też magazyny i archiwa były zawsze udostępniane na zasadzie powszechnie przyjętych zwyczajów poszanowania własności autorskiej. Można było też kontrolować w magazynach i archiwum opublikowane już materiały i wyniki. Profesor Kostrzewski zawsze powtarzał „jeżeli przeciwnik znalazł błąd i ma rację, to lepiej mu ją od razu przyznać, natomiast gdy się jest pewnym swojego, trzeba tego dochodzić i bronić do końca”. Te chwalebne zwyczaje panowały powszechnie w poznańskim ośrodku archeologicznym. Dopiero po odejściu profesora, na szczęście bardzo nieliczni, zaczęli postępować inaczej.

Józef Kostrzewski urodził się i wychował w Wielkopolsce, dzielnicy, gdzie pojęcie dobrej roboty przyjmowane było na ogół jako oczywiste i nie podlegające dyskusji. Nie dla takich ludzi istniała potrzeba poświęcania dobrej robocie uczonych traktatów i tworzenia kierunku filozoficznego nim się zajmującego. Ta właśnie dobra robota towarzyszyła mu przez całe życie. Z zadań, które sobie postawił, lub które mu powierzano, starał się zawsze wywiązać najlepiej jak umiał i jak najszybciej. Interes archeologii uważał za nadrzędny, nawet gdy w określonej sprawie nie dawał profesorowi korzyści naukowych lub nawet jego teozom przeczył. W tym zakresie nie był skłonny do żadnych kompromisów. Łagodziło to nawet niejednokrotnie konflikty i animozje, których przy jego temperamencie w życiu bynajmniej mu nie brakowało.

Na tym tle wyraźnie rysuje się stała dążność do wciąż lepszego i wszechstronniejszego opisu uzyskiwanych źródeł i angażowanie do tego różnych odpowiednich specjalistów. Prowadziło to w konsekwencji do wielopłaszczyznowej współpracy interdyscyplinarnej, której był w archeologii polskiej prekursorem. Skupiał też wokół siebie uczniów tworzących wraz z nim bardzo prężną szkołę i ośrodek. Oczywiście nie wszystko i zawsze mu się udawało, popełniał też różne błędy. Nie wszystkie także poczynania znalazły kontynuatorów czy osiągnęły godny ich finał (np. badania biskupińskie). W ogólnym jednak bilansie naukowym pozytywy znacznie przeważały. Swoją indywidualnością i poprzez prężną szkołę, jaką stworzył, wywarł, trudne nawet do pełnego oceny, piętno na całej archeologii polskiej i zasłużył na jej powszechną wdzięczność.

LITERATURA

- Brandtówna Z. 1936, *Przeciętny wiek ludności pogrzebanej na cmentarzysku wczesnohistorycznym na Ostrowie Lednickim*, Sprawozdania PAU, 41, s. 31.
- Ćwirko-Godycki M., Wrzosek A. 1938, *Przedmioty kamienne znalezione na cmentarzysku kultury lużyckiej w Laskach, w pow. kępińskim*, Prz. Antr. 11, s. 162 - 170.
- 1938a, *Grzechotki z grobów cmentarzyska lużyckiego w Laskach, w pow. kępińskim*, Światowit, 17 (1936/1938), s. 171 - 254.
- Deffontaines P. 1924, *Sur la géographie préhistorique*, Annales de Géographie 1924, s. 19 - 29.
- Dylik J. 1929, *Osadnictwo epoki kamiennej w przełomowej dolinie Warty pod Poznaniem*, Badania geograficzne 6 - 7, s. 7 - 57.
- 1931, *Zur Einführung in die prähistorische Geographie*, w: *Congressus Secundus Archaeologorum Balticorum*, Riga, s. 359 - 364.
- 1932, *Rozważania nad osadnictwem prehistorycznym Wiednia*, Prz. Arch., 4 (1928 - 1932), s. 199 - 207.
- 1936, *Analiza geograficzna położenia grodzisk Wielkopolski i uwagi o osadnictwie wczesnohistorycznym w Wielkopolsce*, Badania geograficzne, 16/17.
- 1971, *Województwo ze stolicą bez antenatów (Geografia historyczna województwa łódzkiego)*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Szlakami Nauki nr 15, Łódź.
- de Geer E. 1956, *Planetary Geochronology*, w: *Actes du V Congrès International de Chronometrie*.
- Gorczyński T., Molski B., Golinowski W. 1965, *Podstawy dendrochronologii w zastosowaniu do potrzeb archeologii*, Arch. Polski 10, s. 75 - 114.
- Hensel W. 1946, *Potrzeba przygotowania wielkiej rocznicy*, Poznań
- 1948, *35 lat naukowej działalności Józefa Kostrzewskiego*, Sl. Ant. 1, s. 3 - 37.
- Howorka E. 1935, *Wyniki pomiarów wskaźnika szczękowo-zębotołowego szczęki górnej, szerokościowo-długościowego żuchwy na średniowiecznych czaszkach z Ostrowa Lednickiego*, Prz. Antr. 9, s. 55 - 60.
- 1936, *Próchnienie i starcie zębów w średniowiecznych czaszkach z Ostrowa Lednickiego*, Prz. Antr. 10, s. 53 - 64.
- Jakimowicz R. 1948, *Józef Kostrzewski. Życiorys Jubilata*, Wiad. Arch. 16, s. 121 - 128.
- Jażdżewski K. 1930, *Dziesięciolecie Polskiego Towarzystwa Prehistorycznego*, Z otchłani wieków 5, s. 23 - 24.
- 1936, *Kultura pucharów lejkowatych w Polsce zachodniej i środkowej*, Poznań.
- Jaroń B. 1938, *Szczątki roślinne z wczesnego okresu żelaznego w Biskupinie*, w: J. Kostrzewski (red.) 1938, s. 104 - 132.
- 1939, *Średniowieczne szczątki roślinne z wykopalisk w Gnieźnie*, w: J. Kostrzewski (red.) 1939, s. 273 - 316.
- Kóčka W. 1939, *Gród plemienny i piastowski w Gnieźnie w świetle wykopalisk*, w: J. Kostrzewski (red.) 1939, s. 15 - 40.
- 1953, *Wczesnodziejowa antropologia Słowian Zachodnich*, Wrocław.
- 1958, *Zagadnienia etnogenezy ludów Europy*, Wrocław.
- Kostrzewski J. 1914a, *Wielkopolska w czasach przedhistorycznych*, wyd. I, Poznań.
- 1914b, *Ludność ziem polskich pod względem kulturalnym i antropologicznym*. Rec. J. Talko-Hryncewicza — *Człowiek na ziemiach naszych*, Kurier Poznański nr 150 z 4 VII.
- 1914c, Rec. J. Talko-Hryncewicz: *Człowiek na ziemiach naszych*, Światowit, t. 11, s. 105 - 109.
- 1916, *Z badań nad zdrowotnością i długością życia w młodszej epoce kamiennej*, Jednodniówka, Poznań, s. 49 - 52.
- 1923, *Wielkopolska w czasach przedhistorycznych*, wyd. II, Poznań.

- Kostrzewski J. 1927a, *O tężyznę naszej rasy*. Z powodu książki dra Karola Stojanowskiego „Rasowe podstawy eugeniki”, Kurier Poznański 565 z 11 XII.
- 1927b, *Międzynarodowy kongres antropologów w Holandii*, Kurier Poznański 436 z 24 IX.
- 1927c, *Wędrująca nauka, antropologdy w Amsterdamie*, Kurier Poznański 440, z 27 IX.
- 1928, *Osada starszej ceramiki wstęgowej w Chełmży w pow. toruńskim na Pomorzu*, Roczniki Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu, t. 4, s. 100 - 126.
- 1946, *Prastowiańszczyzna*, Poznań.
- 1947, *Kultura Prapolska*, wyd. I, Poznań.
- 1949a, *Kultura Prapolska*, wyd. II, Poznań.
- 1949b, *Les origines de la civilisation polonaise*, Préhisteoire, protohistoire, Paryż.
- 1949c, *Dzieje polskich badań prehistorycznych*, Poznań.
- 1949d, *Pradzieje Polski*, Poznań.
- 1962, *Kultura Prapolska*, wyd. III, Warszawa.
- 1970, *Z mego życia, Pamiętnik*, Wrocław.
- Kostrzewski J. red. 1938, *Gród prastowiański w Biskupinie*, Poznań.
- red. 1939, *Gniezno w zaraniu dziejów*, Poznań.
- red. 1950, *III sprawozdanie z prac wykopaliskowych w grodzie kultury lużyckiej w Biskupinie, w pow. znińskim, za lata 1938 - 1939, 1946 - 1948*, Poznań.
- Kostrzewski J., Lubicz-Niezabitowski E., Jaroń B. 1936, *Osada bagienna w Biskupinie*, Prz. Arch., t. 5, s. 121 - 158, również osobna nadbitka, s. 1 - 42, Poznań.
- Kozłowski L. 1919, *Wielkopolska w epoce kamiennej*, Prz. Arch., t. 1, cz. I, s. 84 - 85.
- 1920, j. w., cz. II, R. I - III s. 1 - 51.
- Kurnatowska Z. 1988, *Culture protopolonaise après 40 ans*, Folia Praehistorica Posnaniensia, t. 3, s. 135 - 144.
- Kurnatowski S. 1988, *Osadnictwo i jego rola w kształtowaniu krajobrazu*, Folia Quaternaria, t. 29, s. 183 - 197.
- Lubicz-Niezabitowski E. 1928, *Szczątki zwierzęce z osady neolitycznej w Rzucewie na polskim wybrzeżu Bałtyku*, Prz. Arch., t. 4, cz. 1, (1928/1929), s. 64 - 81.
- 1929, *Pies przedhistoryczny z Jeziora Gopła*, Roczniki Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu, t. 5, s. 85 - 114.
- 1932, *Szczątki zwierząt z osady neolitycznej w Dębcu pod Poznaniem, Z otchłani wieków*, t. 7, s. 11 - 19.
- 1938a, *Szczątki zwierzęce i ludzkie z osady przedhistorycznej w Biskupinie*, w: J. Kostrzewski (red.) 1938, s. 92 - 103.
- 1938b, *Szczątki kostne wczesnohistoryczne z grodziska w Klecku pod Gnieznem*, Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, t. 12: 1938, s. 188 - 195.
- 1939a, *Materiał kostny zwierząt domowych i dzikich w wieku VIII - XIII z wykopalisk w Gnieźnie*, w: J. Kostrzewski (red.) 1939, s. 186 - 272.
- 1939b, *Hodowla zwierząt i rybactwo u mieszkańców Polski zachodniej w okresie halszackim (700 - 400 po Chr.) i wczesnośredniowiecznym (600 - 1100 po Chr.)*, Wiad. Arch. t. 16, s. 162 - 189.
- Moldenhawer K. 1939, *Szczątki roślinne z X wieku z wykopalisk na Ostrowie Tumskim w Poznaniu*, Prz. Arch., t. 6, s. 222 - 231.
- 1946, *Szczątki roślinne z wykopalisk w Luboniu pod Poznaniem z VII - VIII wieku po Chr.*, Prz. Arch., t. 7 (rocz. 22), s. 102 - 106.
- Moszyński K. 1929, *Kultura ludowa Słowian*, t. 1, Kraków.
- 1934, j.w., t. 2, cz. 1, Kraków.
- 1939, j.w., t. 2, cz. 2, Kraków.
- Nikolski J. 1935, *Szkielet ciężarnej niewiasty ze zniekształconą miednicą pochodzący z cmentarzyska wczesnohistorycznego na Ostrowie Lednickim*, Przegląd Antropologiczny, t. 9, s. 34 - 42.

- Ostrowska I., Ziółkiewicz T. 1938, *Wzrost ludności polskiej w okresie piastowskim określony na podstawie szkieletów wczesnohistorycznych z Ostrowa Lednickiego*, Przegląd Antropologiczny, t. 12, s. 256 - 263.
- Paulo K. 1938, *Cztery profile geologiczne z półwyspu Jeziora Biskupińskiego*, w: J. Kostrzewski (red.) 1938, s. 132 - 139.
- 1939, *Profil wykopu na gmach Muzeum Diecezjalnego w Gnieźnie*, w: J. Kostrzewski (red.) 1939, s. 317 - 320.
- Prehistoria 1939 - 1948, Prehistoria ziem polskich*, Kraków.
- Rafalski J. 1973, *Nauki zoologiczne po 1945 r.*, w: *Nauka w Wielkopolsce*, Poznań, s. 638 - 655.
- Stojanowski K. 1925, *Resztki kostne z grobów ze skurczonymi szkieletami w Białym Potoku*, Prz. Arch., t. 3, cz. 1, s. 52 - 53.
- 1927, *W sprawie gromadzenia i przechowywania kostnego materiału prehistorycznego*, Prz. Arch., t. 3, s. 59.
- 1935, *II zjazd prehistoryków polskich w Krakowie*, Poznań.
- 1948, *Antropologia prehistoryczna Polski*, Prace i Materiały Antropologiczne, t. 2. Wrocław.
- Szafer W. 1949, *Bronisław Jaroń 1905 - 1942*, Roczniki Polskiego Towarzystwa Geologicznego, t. 19, s. 52 - 54.
- Wahle E. 1918, *Ostdeutschland in jungneolithischer Zeit. Ein prähistorischgeographischer Versuch*, Würzburg.
- Wrzosek A. 1927, *Pierwszy zjazd prehistoryków polskich w Poznaniu w 1927 r.*, Przegląd Antropologiczny, t. 2, s. 79 - 80.
- 1928, *Antropologiczna metoda badań grobów ciałopalnych*, Przegląd Antropologiczny, t. 3, s. 156 - 157.
- 1932, *Ostrów Lednicki i jego znaczenie dla antropologii*, Przegląd Antropologiczny, t. 6, 1931 - 1932, s. 65 - 76.
- 1933, *Cmentarzysko na Ostrowie Lednickim i znaczenie jego dla antropologii w świetle wykopalisk w r. 1932*, Sprawozdania PAU, t. 38: s. 35 - 36.
- 1935, *Sprawozdanie z prac wykopaliskowych na Ostrowie Lednickim w r. 1935*, Sprawozdania PAU, t. 40, s. 279 - 280.
- 1937a, *Tymczasowe wiadomości o grodzisku na Górze Zamkowej pod Żarnowcem, w pow. morskim*, Sprawozdania PAU, t. 42, s. 80 - 81.
- 1937b, *Ozdoby gliniane, bursztynowe i kamienne w grobach kultury łużyckiej w Laskach, w pow. kępińskim*, Przegląd Antropologiczny, t. 11, s. 162 - 170.
- 1937c, *Grób skrzynekowy w Starzyńskim Dworze, w pow. morskim*, Sprawozdania PAU, t. 42, s. 300 - 301.
- 1937d, *Grób jamowy z późnego okresu przedrzymskiego w Karlikowie, w pow. morskim*, Sprawozdania PAU, t. 42, s. 299 - 300.
- Wrzosek A., Źwirko-Godycki M. 1934, *Prace wykopaliskowe na Ostrowie Lednickim*, Przegląd Antropologiczny, t. 8, s. 170 - 173.
- 1937, *Cmentarzysko kultury łużyckiej w Laskach, w pow. kępińskim*, Przegląd Antropologiczny, t. 11, s. 35 - 50.
- Zakrzewski Z. 1935, *Ogólne wyniki badań zabytków na Ostrowie Lednickim*, w: *II zjazd prehistoryków polskich w Krakowie*, Poznań.
- Żak J. 1983, *Dorobek naukowy prof. Dr Wojciecha Kócki w zakresie archeologii pradziejowej i średniowiecznej*, w: *Studia z dziejów Zachodniej Słowiańszczyzny*, Poznań, s. 9 - 17.
- Żejmo-Żejmis S. 1938, *Seria czaszek neolitycznych z Brześcia Kujawskiego*, Wiad. Arch. t. 15, s. 158 - 186.
- Żurowski T. 1950, *Budowle kultury łużyckiej w Biskupinie. Próba rekonstrukcji*, w: J. Kostrzewski (red.) 1950, s. 286 - 369.

JÓZEF KOSTRZEWSKI AS AN ADVOCATE OF INTERDISCIPLINARY STUDIES

by

TADEUSZ WIŚLAŃSKI (Poznań)

Summary

Already since the separation of archaeology as an independent discipline, the nature of its sources, the process of their formation, presence in the deposits and deterioration led to its close contacts with various branches of science, mainly with natural sciences. Archaeology made use of their methods and support and at the same time provided numerous dated remains of plants, bones and data concerning the age, origins or functions of the deposits, etc. Hence the dependencies, maybe not always clear, yet surely not onesided, which resulted in closer relationships. Until today there prevail accidental or single servicing contacts. Yet already in the 19th and at the beginning of the 20th century one can encounter seeds of broader, analytically developed programmes of co-operation (eg, investigating shell garbage lots in Denmark or palafittes in Switzerland). Serious interdisciplinary journals appeared at that time, usually combining anthropology, archaeology and ethnology. The tendency was favoured by a small level of the disintegration of sciences.

Around the I World War many important posts in Polish archaeology, and in Little Poland even slightly earlier, passed into the hands of specialists (Włodzimierz Demetriewicz, Józef Kostrzewski, Leon Kozłowski, Włodzimierz Antoniewicz), who during their studies had adopted the norms of proceeding equal to the then level of European knowledge. Because of this Polish archaeology, in terms of analytic framework and co-operation with other disciplines, stood no lower than archaeology in other countries where the conditions of development were much more favourable.

Yet the aim of the present outline is not to follow the paths covered by the notion of cooperation with other disciplines in all Polish archaeology. We shall focus on the contribution of Józef Kostrzewski and his closest collaborators in this field.

Józef Kostrzewski was born in the country in a farmer's family and there he spent his youth. This allowed him to get familiar with agricultural economy and various branches of traditional technology which, despite progress, in the 19th cent. could have been found in almost every farm. A lively and highly intelligent boy revealed wide interests, collected fossils, butterflies and ethnographic objects. Not without influence was the vicinity of the Lednica Lake, not far from his native village of Węglewo, with an island on which were found romantic and mysterious ruins of stone buildings from the times of the early Piasts, the early mediaeval hillforts in nearby Moraczewo and Imiołki, and the short way to Gniezno, the first capital of Poland.

After some troubles at school (caused by work in a secret selfteaching organization, for which he was removed from the Gymnasium in Gniezno and sent to Poznań, as well as the broad scope of interests going beyond the stiff lines of a Prussian high school) and after some delay he got his final school certificate. He went to study medicine in Wrocław (1907). It was probably there that his interests in physical-anthropology was born. He then moved to the Jagiellonian University (1909) to study prehistory, ethnography and anthropology (the latter with Professor Julian Talko-Hryncewicz). Then, beginning with 1910/1911 he studied prehistory in Berlin and in 1910 stayed in London (J. Kostrzewski 1970).

In Cracow, and in Berlin in particular, he had many opportunities, the disintegration of sciences having been much less advanced than today, to meet representatives of other disciplines. In Germany, mainly in Berlin, close contacts among various branches of science had been helped by the vigorous Deutsche and Berliner Gesellschaft für Anthropologie, Ethnologie und Urgeschichte and their publications: „Zeitschrift für Ethnologie”, Verhandlungen, Berlin, or „Archiv für Anthropologie” Braunschweig; there specialists of various humanistic and natural sciences published their materials and studies. Some scholars worked in archaeology and some other discipline, like the famous biologist, anthropologist and archaeologist Rudolf Virchow.

The above introductory remarks show that in his youth and during his studies Józef Kostrzewski did not lack direct contacts with nature and scientists investigating its particular fields or with humanistic scholars (linguists, ethnologists, historians of culture). He would use the knowledge and experience gained at that period in various ways during his long professional career.

Already in the 1st edition of *Great Poland in Prehistoric Times*, Poznań 1914 (Fig. 1; the work came out in 1913, but on the cover the date of 1914 appears), which in his own admission was still a heavily indebted, school-boy affair, he discussed, among others, the economy of prePolish tribes basing on findings of crops and animal bones, on the physical type of PrePolanie basing on the results of anthropological research.

Thanks to its wide scope, especially in the description of prePolish tribes, the work generated much interest among, eg, scientists concentrated around the Cracow Academy of Knowledge (later Polish Academy of Knowledge). The author of the present paper was told by Franciszek Bielak, Ph.D., the Academy's member and collaborator and at the same time the author's headmaster and Polish language teacher (1945 - 1949) in the Gymnasium and Lyceé of Bartłomiej Nowodworski in Cracow, that the work of the unknown Poznanian sold out very quickly in the bookshops of Cracow and Lwów, something very infrequent at the time. Himself he managed to obtain it only in 1919. Knowing his interests, he offered his copy to the author on the day of the latter's final school examinations (Fig. 1).

Both in Cracow and Berlin centres the cooperation between in particular anthropology and archaeology was very close. This stood out in the periodicals: in Berlin the already mentioned „Zeitschrift für Ethnologie”, and in Cracow „Prace i Materiały antropologiczno-archeologiczno-etnograficzne”. Józef Kostrzewski too wrote at this period reviews of works of Prof. Julian Talko-Hryncewicz, published in „Dziennik Poznański” and „Światowit” (1914). Even later he would write reviews of anthropological works, eg, of K. Stojanowski (1927a). In 1916 came out his short paper on the health and life-span of people during the younger Stone Age. Yet all this was a side activity. With full determination, not wishing to distract himself, he set himself a goal to chronologically order the archaeological materials together with their ethnogenetic interpretation. It was on these issues that he was to place the main emphasis in his numerous later works.

This, however, did not mean severing contacts with representatives of other disciplines. Just on the contrary, he was establishing still closer relations with them. It became especially visible after his taking the post of prehistory professor at the Poznań University, which was established in 1919 and of which he was one of the co-creators. He would pass on to his colleagues animal bones, human bones and floral remains to work on and saw to the speedy publication of the resultant report. As an example may serve the analysis of materials from the settlement of Linear Pottery Culture in Chełmża (Kostrzewski 1928), which included bone analysis (Prof. Edward Lubicz-Niezabitowski, Fig. 5) and floral remains (Prof. Adam Wodziczko). Many analyses of organic materials (physical anthropological, eg, K. Stojanowski 1925, zoological and botanical) were published in „Przegląd Archeologiczny” (Revue Archéologique) he had founded in 1919. For example, one can find there a big zoological study of E. Lubicz-Niezabitowski (1928)

on the fauna from a late-Neolithic settlement of the Rzucewo culture from Rzucewo at the Puck Bay.

A doctor of medicine and a biologist, E. Lubicz-Niezabitowski moved to Poznań University from the Cracow centre with a considerable scientific achievement. In Cracow he had worked in many fields of zoology, medicine and even botany, working under the supervision of such famous men as Prof. Władysław Kuleżyński (spiders), Prof. Antoni Wierzyński (entomology and zoology of water fauna), Prof. Józef Rostański (botany). He mainly focused on comparative anatomy (under Prof. Henryk Hoyer) and paleozoology (under Prof. Leopold Adametz). He published a number of works, among them, together with L. Adametz, one on fossilized horses and goats. He continued his work in these fields after moving to Poznań in 1921. The materials provided by archaeologists, and mainly by Kostrzewski, were of primary importance to him. The close cooperation of the two men lasted until the Second World War. Following his discussions with Kostrzewski, Lubicz-Niezabitowski attempted still rather timidly to calculate the population figure (eg, of seals) on the bone material from Rzucewo, apart from normal anatomical and metrical analysis. Basing on the smallest number of specimens he analysed a less numerous series of bones from Stroked Pottery Culture in Poznań-Dębiec (E. Lubicz-Niezabitowski 1932). This is the oldest analysis of its kind known in the literature of the subject.

Although he would pedantically give to analyse the organic materials and publish the achieved data, Kostrzewski almost made no use of those results in his works. Although, as has been mentioned above, already in his first book (1914a) and in its second fully scholarly version (1923) as well as in other smaller papers one can find mentions of some phenomena explained by means of natural data, Kostrzewski never fully developed the issue. With full premeditation and consistency he confined himself to classification and description of archaeological artefacts. He gave scant attention and most often simply skips economic and settlement data, their dependence of geographical environment, etc., which par force all rely to a large extent on information provided by natural sciences. Roman Jakimowicz (1948) was of the opinion that this was due to Kostrzewski's lack of interest in the Paleolithic, since the specificity of the epoch's sites requires a closer cooperation with experts in other fields. Yet neither zoology nor botany would be much relevant here.

The variety of interests which the scholar revealed since his youth did not by any means disappear in his later age. Topical limitation was thus due rather to a clear-set premise, self-enforced discipline in order to concentrate on the issues which in his view were the most relevant at the given stage of development of prehistory. Here he saw chronological-typological classifications of source materials and possibly, for different reasons however, ethnogenetic problems. A number of issues he did not solve himself but would allow or even encourage a pupil or colleague to tackle them.

An evident example of such an approach was his attitude to the studies and promotion of Jan Dylík (Fig. 2). Later a brilliant geographer and the creator of the school of dynamic geomorphology, particularly in the field of periglacial phenomena, Dylík came to Poznań after beginning his studies at the Jagiellonian University in order to concentrate on prehistory and geography (under Prof. Stanisław Pawłowski). Drawing on West European trends represented by, eg, Ernest Wahle (1918) and, based on somewhat different premises, theories of Piotr Deffontaine (1924) he formulated analytic basis for microregional research as a starting point to broader syntheses of prehistorical geography, or rather its subdiscipline which he named paleoanthropogeography. He was also a founder of Polish prehistoric geography (eg, S. Kurnatowski 1968).

Prof. Kostrzewski gave support to Dylík's studies, published his papers in the field in „Przegląd Archeologiczny” (J. Dylík 1932), made possible their presentation at international congresses of archaeology (Dylík 1931b) and together with Dylík decided upon the doctoral thesis. After completing it Dylík defended his thesis under the supervision of Prof. S. Pawłowski, with Kostrzewski as one of the external reviewers. The work won the

Golden Medal of Heliodor Świącicki, given by the Poznań University for most outstanding doctorates. (The only archaeologist to receive it was Konrad Jażdżewski in 1935 — the work was published in 1936).

Dylik's thesis discussed Stone Age settlement in the transversed Warta valley near Poznań (Dylik 1929). It was the first microregional study in Polish archaeological literature. The author attempted a reconstruction of the original environment and connected it with Stone Age settlement. He showed the mutual conditioning of the two factors and outlined the potential possibilities offered by a transversed valley of a big lowland river for the settlement of the times. He prepared a similar work for the vicinity of Vienna (Dylik 1932). After the Second World War he focused on periglacial dynamic geomorphology, but in many works he referred to archaeological findings with considerable expertise (Dylik 1971).

Despite his kind and encouraging attitude, as well as accepting Dylik to be „partially” his own pupil, Kostrzewski (1970) in his *History of Polish Prehistoric Research* (1949a) does not mention Dylik's doctoral thesis which has remained its relevance up to this day. He only mentioned Dylik's later paper on geographical analysis of the location of early mediaeval hillforts in Great Poland (Dylik 1936).

The closer contacts of Kostrzewski and his pupils with the representatives of natural sciences are clearly indicated by the list of papers at a session devoted to the 10th Anniversary of the Polish Prehistoric Society (K. Jażdżewski 1930). Out of 11 papers 6 were presented by archaeologists, and 5 by naturalists (physical anthropologists, a geographer and a zoologist). Another reflection of this fact can be found in archaeological literature (eg, K. Jażdżewski 1936) and — from among collaborating sciences — anthropological, since it was with anthropology that archaeology traditionally maintained close relations since the 19th cent.

At the Medical Department of the Poznań University existed a very active Institute of Anthropology with Prof. Adam Wrzosek and Michał Ćwirko-Godycki, M. D. In collaboration with Prof. Zygmunt Zakrzewski they dug up ca 1700 mediaeval graves in Ostrów Lednicki (A. Wrzosek 1932, 1933, 1934; A. Wrzosek and M. Ćwirko-Godycki 1934; Z. Zakrzewski 1935). 1812 crematory graves of the Lusatian Culture in Laski near Kępno were investigated as well (M. Ćwirko-Godycki 1938; A. Wrzosek and M. Ćwirko-Godycki 1937), and a few graves of the Pomeranian Culture and from the period of Roman influence in Gdańsk (East) Pomerania (A. Wrzosek 1937c, 1938). A. Wrzosek (1928) worked out an anthropological technology of investigating crematory graves. Together with M. Ćwirko-Godycki he published a series of objects from Laski, eg, clay, bone and amber objects (cf. A. Wrzosek 1937b; M. Ćwirko-Godycki and A. Wrzosek 1938). In „Przegląd Antropologiczny” (which began to appear in Poznań beginning with 1926) and „Sprawozdania Polskiej Akademii Umiejętności” (PAU) in Cracow the pupils of the two scholars had also published a number of supplementary works on the characteristic traits of the proto-Polish people buried at the cemetery in Ostrów Lednicki (Z. Brandtówna 1936; E. Howorka 1935; J. Nikolski 1935, J. Ostrowska and T. Ziółkiewicz 1938), „Przegląd Antropologiczny” provided information about the curricula of sessions and symposiums in archaeology (A. Wrzosek 1927). Alas, the relations between Prof. Kostrzewski and the team of anthropologists were not best; there was dislike and at times even animosity.

Since the 19th century the two disciplines under discussion often organized common congresses and symposiums. The Poznań Institute of Anthropology collected also its own anthropologico-archaeological collections. At Poznań University an Institute of Physical Training was set up. Its directorship was given to Karol Stojanowski, M. and Ph. D. In Volume III of „Przegląd Archeologiczny” he had published an instruction on collecting and keeping bone materials (K. Stojanowski 1927). In 1934/1935, within the Institute of Prehistory of Poznań University, Kostrzewski founded a subdepartment of physical anthropology for the investigation of bone materials yielded by excavations. Prof. Stojanowski was appointed director. In Oksywie (Gdynia) he dug up 170 graves

from the Roman Period (K. Stojanowski 1935). The crowning of his work at this institution was a study of the anthropology of prehistoric Poland which came out only in 1948 (K. Stojanowski 1948). As for western Slavs, an all-important supplement of this work was a study of Wojciech Kóčka, also to appear after the war (W. Kóčka 1953).

Wojciech Kóčka (Fig. 3), a Lusatian Serb, studied at the Poznań University both prehistory and physical anthropology. As a rule every student of prehistory, ethnography or anthropology at this University was obliged after two years of general common studies to chose at his third year the main-subject of his interest on which he would later write his master thesis; the other disciplines mentioned remained obligatory. After defending the thesis he was conferred the title of master of philosophy with a specialty in prehistory, ethnography with ethnology and anthropology. Only the first of the disciplines mentioned defined a specialization in the given field. Kóčka specialized in two subjects, though he had written his thesis under the supervision of K. Stojanowski. At the same time he was appointed contract assistant in the Institute of Prehistory of the Poznań University. Thus he worked in archaeology, conducted extensive excavation research (mainly in Gniezno — the I-th capital of Poland) and published several papers on the subject. At the same time he was busy in anthropology, though it was only after the Second World War that he put a special emphasis on it. Yet at that time he did not give up archaeology: first he directed excavations in Opole and then, during works connected with the millennium of Poland, excavations in Ostrów Tumski in Wrocław. He also published a number of preliminary reports on the research under way. But at this time the main focus of his interest was the anthropology of western Slavs and the anthropogenesis of European peoples (J. Żak 1983).

Kóčka harmoniously combined the features of a brilliant naturalist and humanist with a great talent and skill for drawing comprehensive syntheses. A crowning achievement of his work was a study devoted to the ethnogenesis of European peoples (W. Kóčka 1958). He was planning to write a new version of the ethnogenesis of European peoples in future. In its „way of presentation” it was to depart from syntheses of Prof. Jan Czekanowski towards a more profound use of the message conveyed by archaeological sources. The study was to be prefaced by a thorough methodological reflection. A premature death in autumn 1965 put a stop to the ambitious projects of this brilliant representative of the Poznań archaeological and anthropological school.

In terms of strengthening and broadening the contacts of Prof. Kostrzewski and his closest collaborators with specialists from other disciplines, an important step was beginning the investigation of a fortified settlement of Lusatian Culture in Biskupin in 1934. The marshy character of the site itself demanded a cooperation of a number of sciences. Kostrzewski was well aware of it and rose to the occasion. He sought collaborators mainly among the professors, younger assistants and graduates of the Poznań University. Yet people from other academic centres in Poland also took part in the investigations. The reach and apt choice of the specialists is striking. Already in 1934 - 1935 the geological-pedological research in Biskupin was conducted by Prof. Feliks Terlikowski and Prof. Józef Czekalski, palinology was in the hands of Adam Paszewski Dr Nat. Sc., while Prof. Julian Witold Rafalski and Jan Woźniak D. Sc. studied timber types. More constant collaborators of the Biskupin expeditions were E. Lubicz-Niezabitowski, who had already for many years worked with Kostrzewski, professor and rector of the Poznań University, and starting with 1935 Bronisław Jaroń, Ph. D., assistant of the Jagiellonian University and a pupil of Prof. Władysław Szafer (Fig. 6).

The first team report on the results of the investigations from the seasons 1934 - 1935 appeared very quickly, as soon as in 1936 (J. Kostrzewski, ed. 1936). It consisted of three parts. The first was archaeology of the site by Kostrzewski. The second was by B. Jaroń and contained an attempt at a reconstruction of the history of the promontory itself, pollen diagram and a description and identification of macrorelics and wood species. The latter were widely used by Kostrzewski in his work. E. Lubicz-Niezabitowski worked

on a rich series of animal bones and infrequent human ones. Apart from the metric data he also provided an evaluation of the number of individuals of some species. Alas, he gave them all together for two distant periods — the Hallstatt settlement of the Lusatian Culture and early mediaeval layers.

The report discussed clearly shows that already from the beginning of the Biskupin excavations had been drawn a marked conception of interdisciplinary research, aiming at a common platform as well as tangent points in studies by different specialists. The co-operation was continued in the successive seasons. In 1938 came out (Kostrzewski, ed) a second enlarged report on the Biskupin investigations. There is a report on bones by E. Lubicz-Niezabitowski. As compared to the 1936 publication it contains a novelty of a percentage listing of wild animal relics split up into the Lusatian Culture and the Early Middle Ages separately.

B. Jaroń, together with Franciszek Tadeusz Dominik D. Sc. from the Poznań University worked on wood species. He also continued the study of macroliths and differentiated 130 floral species. He divided them into groups in terms of their usefulness and the environment in which they had grown. Aiming at a reconstruction of „floral complexes” he provided a systematized listing of species in particular samples.

Highly interesting results were yielded by the studies on geological profiles of the promontory. They were conducted by a geomorphologist Karol Paulo, M. Sc., pupil of Prof. Stanisław Pawłowski of Poznań University. His basic task, clearly formulated by Kostrzewski, consisted in preparing geological profiles as documents of hardly legible cultural layers which were getting demolished during archaeological work. The results yielded many important data for the history of the promontory before its settlement and during the existence of Lusatian and prePolish hillforts, as well as for the mechanism of culture layer formation, etc. Among others, he used the indicators provided by snails as defined by Jerzy Adamowicz, M. Sc., from Poznań University. He also corroborated the accuracy of floodings and hydrographic relations earlier reconstructed by Jaroń.

In 1938 (!) Prof. Jakob de Geer from Stockholm was contacted and given numerous cross-sections of undecorticated trees for dendrological investigations. F. T. Dominik took samples from the same trees.

J. de Geer introduced his materials to the table of curves of annual growths of trees in Central Europe at the time of Biskupin's development. The results were published at the Vth Congress on chronometry in 1956 (J. de Geer 1956, Tadeusz Gorczyński, Bogusław Molski, Władysław Golinowski 1965). This was the only consequence of dendrochronological studies in Biskupin. The exceptional opportunity which the site had given became irrevocably lost.

K. Paulo and M. Firynówna from the Poznań University identified the rocks and E. Lubicz-Niezabitowski the bones of which tools had been made.

The list of scholars collaborating with the Biskupin Expedition would not be complete if we omitted chemical analyses of organic substances preserved on the inner walls of vessels, and conducted by Prof. Kazimierz Kapitańczyk, of Poznań University, in 1939. Studies of Biskupin constructions were carried out by ethnographers, Prof. Stanisław Poniatowski of Warsaw University and Ludwika Rodziewiczówna of Poznań University, as well as the architects Prof. Oskar Sosnowski and Mr. Dmochowski from the Warsaw Polytechnic School. The task of working out the methods of wood conservation — highly relevant for Biskupin type of sites — was given to Prof. Iwanowski and engineer Mr. Wiertelak, from the same School.

Biskupin was a testing ground for working out the excavation techniques and field documentation. Various contacts with people from often very distant disciplines were not without influence. The method of exploring culture layers was improved by using mechanically isolated layers within culture layers and localization of objects found therein. The layers and findings were referred to the measurement system covering the whole site, depths were referred (by means of a surveyor's level) to the constant height

datum point. Cross-sections and horizontal projections were drawn in the scale of 1 : 10, often using the colour technique with coloured pencils and paints producing a relatively objective picture of the dug up layers. Attempts at taking prints of whole profiles by a method similar to modern techniques of profiles chemically hardened with lacquer also proved successful. In order to obtain horizontal projections photographs made from a tied balloon and aerial photos were used.

At the instance of the botanists a considerable number of samples obtained from culture layers had been sludged. This allowed to discover very tiny objects or their fragments and minute flora and fauna which previously went unnoticed by archaeologists. Great significance was given to photographic documentation. The technique of photographs made from a small tied balloon, worked out by W. Kóćka, produced results that can be rarely outdone by modern excavation expeditions. Attempts at colour photography were also successful (1939 - !) as well as photometric photography (1938 - 1939). The improved methods of exploration and documentation of culture layers had greatly increased their value as sources.

During the 30s the pupils of Prof. Kostrzewski undertook excavating works on a grand scale. From 1933 to 1939 Konrad Jażdżewski Ph. D. (eg, 1938) conducted large area excavations in Brześć Kujawski and the vicinity, sponsored by the State Archaeological Museum in Warsaw. He collaborated with the scientists of Warsaw University, among others with a zoologist, botanist and anthropologist Prof. Stanisław Żejmo-Żejmis. Only the latter managed to publish a part of the results of the research before the outbreak of the Second World War (Żejmo-Żejmis 1938). Just one season in Brześć Kujawski yielded 80 big barrels of daub which Jażdżewski brought to Warsaw to study plant imprints on it.

In the meantime in Great Poland started the investigations of early mediaeval objects. Kostrzewski had been long worried by little knowledge of the period. In 1931 appeared a monograph of early mediaeval Pomerania (Władysław Łęga 1931). The problems of the period were also tackled by his successor in the Biskupin Expedition, Zdzisław Adam Rajewski, Ph. D., and also by Kazimierz Łukasiewicz, M. A., Wojciech Kóćka, M. A., historian Władysław Kowalenko Ph. D., and geographer Jan Dylik. Since the main field expedition of the Prehistory Institute of the Poznań University was Biskupin, it were mostly the same people who started excavating a bog settlement in Niestronno near Mogilno (K. Łukasiewicz), the Gniezno suburbium (W. Hensel, W. Kóćka), the hillfort in Klecko near Gniezno (W. Hensel) and slightly later in 1938, Ostrów Tumski in Poznań (W. Hensel, W. Kóćka). The investigations drew on the model worked out in Biskupin, though many scientists or expeditions introduced a number of innovations. W. Hensel (1948) pointed out that it was at that time that the beginnings of two somewhat different research trends began to appear, to a considerable extent resulting from the difference between the excavated objects.

The earliest began works in Gniezno (in 1936) had yielded the first extensive report of the results in 1939 (Kostrzewski ed, 1939). The fauna was investigated by E. Lubicz-Niezabitowski, plant relics by B. Jaroń, geological profiles by K. Paulo. The latter had also prepared the profiles on the Ostrów Tumski in Poznań and the work in Niestronno and Klecko. At that period another Poznań botanist, Prof. Konstanty Moldenhawer (1939) joined the studies of early mediaeval plant relics. E. Lubicz-Niezabitowski published a preliminary discussion of bones found in Klecko. He also published the first summing-up of the results of zoological studies in Biskupin and early mediaeval eastern Pomerania and Great Poland (1939). This was a announcement of a synthetic work on the relation of prehistoric man in Poland to the animal world. He did in fact write it during the war, but was unable to prepare it for printing before his death (1946). This was a great loss to science, since the all-round zoological knowledge and synthetic abilities which he had already displayed in the 1910 Encyclopaedia of the Academy of Knowledge allowed to expect a brilliant work which could have played a significant role in the develop-

ment of Polish archaeozoology. As such, this branch of science quickened up its advance only in the 60s (J. Rafalski 1973).

As has been mentioned above, the 30s had also witnessed a considerable interest in the Early Middle Ages among the anthropologists and the geographer Jan Dylík.

As for Prof. Kostrzewski, in his work at that period he focused mainly on the issue of classificatory-chronological nature. On the synthesis level he was engrossed with the problems of the ethnogenesis of the Slavs (W. Hensel 1948). He would most frequently only register the information yielded by natural sciences and other disciplines. It had, eg, shown in an encyclopaedic work *Prehistory of Poland 1939 - 1948*, which presented his activities during the inter-war period.

The vigorous activity of the Poznań centre was stopped by the war. Professor and his pupils were cut off from their work-fields and had to find shelter outside Poznań. Bearing a false name, Józef Kostrzewski hid in the deepest province in southern Poland. Provided with just a few books by K. Jażdżewski, he started to work in his hiding place. He wrote three important works at that period. These were: *Prasłowiańszczyzna* (1976) meant for the general public, an academic textbook *Prehistory of Poland* (1949) and the most significant of them all *Early Polish Culture* (1st ed. 1947, Fig. 8, 2nd ed. 1949, 3rd ed. 1962, French version 1949, Paris).

Although this work in the words of Zofia Kurnatowska (1988) „has kept all the features characteristic of the scientific writings of Józef Kostrzewski”, the reading of *Early Polish Culture* gives an impression of it being written by a different man. It differs in the way of presentation and in particular in the broadness and comprehensiveness of scope, while most works of this author were characterized by a very succinct description of the analysed facts. Kostrzewski creatively made use of the research results of many sciences and produced an original synthesis. He based on ethnographical (Kazimierz Moszyński 1929 - 1939), historical (with a profound knowledge of works on mediaevistic and slavistic), linguistic and cultural data. As a source for the latter he drew mainly on the works of Aleksander Brückner whose lectures he had attended during his studies in Berlin. The data provided by botanists, zoologists and historical geographers were also used with great expertise. All this allowed him to give a comprehensive description of life and culture of prePolish tribes.

This approach was undoubtedly aided by the possibilities opened by early mediaeval sources. Still, drawing such a canvas required deeper reflection. The conditions in which he found himself during the war permitted it. In normal pre-war times this passionate and dynamic man never had any time. Apart from „pure science” he devoted his time to organizational activities, running institutions, his university unit, the museum; to popularizing, pedagogic and editing work as well as social issues such as fighting alcoholism. Suddenly finding himself in a God-forgotten village, away from his family, even unable to exist under his own name, he concentrated on producing a work in which he used the years-long experience including wide cooperation with other, not only humanistic, sciences. The abnormal life conditions created by the Nazis had, against their obvious intentions, contributed to the birth of a study equal to works of such great Slavists like Jozef Pič, Lubor Niederle or Aleksander Brückner, etc.

Lack of time would have made it impossible for this work to appear before the war, or else it would have appeared very late on retirement and thus lost the freshness of outlook. His engagements and after-war achievement, however, seem to support the view that in normal conditions he would have rather aimed at producing a comprehensive survey of issues with the emphasis on ethnogenetic problems.

Prasłowiańszczyzna also bears some features of the *PrePolish Culture* but is a much less profound work. Now *Prehistory of Poland* does not much depart from the until then activity of Kostrzewski with all its positive yet also negative sides.

After the end of the war Professor and a reduced group of pupils who managed to survive the German occupation returned to Poznań. Immediately they set about

reconstructing their work-fields. Already in 1946 the excavations in Biskupin restarted. Drawing on the model worked out before the war many specialists were invited to participate. B. Jaroń, who had been murdered in Auschwitz in 1942, was replaced by Prof. K. Moldenhawer, and after the death of E. Lubicz-Niezabitowski in 1946 his place was taken first by Wiesław Rakowski, Ph. D, from the Poznań University, and later by Prof. Kazimierz Krysiak from the Principal School of Country Economy. Many younger scholars joined them.

The studies of Prof. Krysiak introduce relevant corrections to E. Lubicz-Niezabitowski's findings about the role of game in the life of Hallstatt Biskupin. Prof. Józef Kaj from the Poznań Higher School of Agriculture classified fish bones, K. Moldenhawer confirmed the pre-war observations on the flora, Assistant prof. Tadeusz Stryła, of the Higher School of Agriculture in Poznań now and then defined wood species. A large team of geographers and geomorphologists tackled the promontory and its vicinity. Dionizy Piasecki, Assistant Prof., permanently connected with the expedition, basing on geomorphological studies formulated a hypothesis of the rising of Biskupin Lake waters in the Hallstatt period in result of water catchment of Barcińskie Lakes by the Gąsawka river drainage basin. Drawing on the studies of K. Paulo, Prof. Anna Gadomska-Czekalska, of Poznań University described the geological contents of the settlement's profiles. On this basis she questioned the hypothesis about the disappearance of the Lusatian fort being caused by the rising water of the lake. In her opinion it must have rather been socio-economic reasons. Tadeusz Sporakowski studied the configuration of the lake's bottom. The works were supervised by Professors Bogumił Krygowski of Poznań University, Edmund Passendorfer and Jan Zabłocki of the Mikołaj Kopernik University in Toruń, and others. In 1948 attempts were being made to found a special geomorphological workshop in Biskupin or at the headquarters of the Institute of Research of Slavonic Antiquities of the Poznań University. Alas, nothing came out of it. Prof. Wacław Ołtuszewski took samples for paleobotanical studies. Death of the Poznań scientist put a stop to this work. Using the classical method Helena Przyworska, M. Sc., and Maria Wróblewska, M. Sc., analysed from the chemical point of view the bronze vessels, while Prof. Kazimierz Kapitańczyk and Władysław Mościcki, Ph. D., of Poznań University investigated the organic deposits on the vessels' walls. The latter had also performed the first radiocarbon dating in Poland: the event took place in Poznań in the years 1947 - 1949. Biskupin constructions were also submitted to intensive studies (Tadeusz Żurowski 1959). Thus the list of specialists subordinated to the principal archaeological work is not small.

In 1950 appeared the 3rd Biskupin report for the years 1938 - 1939 and 1946 - 1948, edited by Kostrzewski. It did not, alas, contain all specialist studies; only two geomorphological works (A. Gadomska-Czekalska, D. Piasecki), two zoological papers (K. Krysiak and J. Kaj) and one botanical work (K. Molderhawer) found their way to this edition.

At that time the directorship of the Biskupin Expedition was formally handed over to Z. A. Rajewski, Kostrzewski's assistant director from the very beginning. Taking over the directorship of The Warsaw Archaeological Museum as well, Rajewski then submitted Biskupin to this institution, unfortunately with the Poznań University's agreement.

The excavation works with the help of many specialists in Biskupin continued, but they acquired an occasional character. Not all results were published, and those that were appeared in a very unsystematic way in various, not necessarily archaeological, journals. The materials for next team report were collected but already 36 years have passed since the publication of the 3rd report and nothing seems to indicate that the 4th, well dated by now, is going to appear soon. The emphasis has clearly shifted to museums. After the death of Z. A. Rajewski Biskupin turned into a museum institution with nearly no scientific investigations performed. Only recently there have appeared very timid attempts at changing the situation.

In 1946 W. Hensel published a small booklet postulating a scientific preparation to the approaching millennium of the Polish State. Drawing on the pre-war experience

of the excavations in Biskupin, Gniezno, Poznań etc. as well as German work in Opole, Santok and Wolin, he motivated the necessity of undertaking comprehensive studies of Polish Early Middle Age. The booklet resulted in a country-wide contribution of Polish archaeology to the so-called Millennium Research. It was accompanied by an unprecedented development of the discipline.

In its very nature the millennium research was an interdisciplinary one. It engaged historians, historians of art and ethnographers. For collaboration with natural sciences special workshops were being founded. Yet starting together with naturalists the investigation envisaged on such a great scale was not easy. They were confined to a collaboration with botanists, zoologists and anthropologists. Still, thanks to the millennium and indirectly due to a significant contribution of the Poznań centre, this type of research spread all over the country. And yet in Poland, like in the whole world, are being conducted investigations which by their one-sidedness irrevocably annihilate an immense source potential.

It would be an exaggeration to attribute all initiatives in team work to Józef Kostrzewski alone. Other centres, eg in Cracow, have employed specialists for a long time. Yet the procedure was of occasional nature and on a much lesser scale. In the Poznań centre team work was started by Prof. Kostrzewski who had placed it within a wide framework and above all created an atmosphere favourable to its spectacular development, even if himself he did not often make use of the results.

Planning the Biskupin investigations and *PrePolish Culture* both indicate that a deeper methodological reflection was not alien to Kostrzewski, yet he avoided disclosing any theoretical thinking. Nearly all that happened in relation to the matter in question during the pre-war period and after the war occurred in Poznań, and was more or less connected with his person. He taught his pupils the notion of such studies and they continued to develop their comprehensiveness and depth.

The development of the notion of interdisciplinary studies at the Poznań centre deserves some mention. At first, aiming at a possibly most precise description of the existing sources, the work on bones or plant relics was entrusted to appropriate specialists. This is borne out by, eg, the attempts to reconstruct the smallest number of individuals in the preserved assemblage of animal bones. The Biskupin investigations constituted an important step forward. With the engagement of a wider team of experts they became more comprehensive. From the very beginning there was a search for a common platform of studies by formulating postulates and questions interesting for both parties. By and by collaboration among various specialists took on a partnership quality, losing the occasional-servicing character. Archaeology was obviously the principal subject but the collaborating scholar had to decide for himself where to place a limit to his activity. Thus the specialists publications were mostly important contributions to a given discipline since they often contained materials, analyses and interpretations of only limited interest to archaeologists. Interdisciplinary discussions have also contributed to perfecting archaeology's own analytic tools, such as exploration techniques, and methods of documentation and interpretation, thereby considerably increasing the cognitive value of the investigated objects.

Thus one can hardly agree with recently frequently formulated accusations, communicated among the archaeologists, that the process were not accompanied by attempts at building a more profound theoretical basis. Obviously enough, it cannot satisfy us today. Yet the process was one of erecting the very fundamentals at a great outlay of energy and tortuously won finances. Hence its spontaneity of sorts; fully worked out theoretical and methodological recipes could not have been possible.

In fact, truly satisfactory models for large-scale integration of efforts of various disciplines, not only archaeology-oriented, have not yet been found. All too frequently the theoretically deepened „research projects” are nothing but a declaration of wishes and the results achieved correspond little to the expected, especially if more than two

disciplines are involved. Thus various labels like „quasi-theoretical” in relation to past investigations reveal only a total unfamiliarity with the processes under consideration. It seems that more humility should be postulated in pronouncing sentences or pigeon-holing the past achievements, the more so that they are widely used behind the closed doors and differences between formulations are often purely verbal. Without a methodological reflection there would have been no research in Biskupin, Gniezno, Poznań or Klecko, and no monographs or syntheses of the period would have been written. The investigators had a clearly drawn notion of the research, tested and developed in practical work.

A characteristic feature of the activities of Kostrzewski and his colleagues was giving access to their results at a record speed, both as preliminary reports and substantial monographs at a highest level. This contributed to a fast circulation of information and was of immense significance where it came to reconstructing the work-fields destroyed by the Nazis and filling up the factual gaps.

Finally one should mention a problem which only apparently seems to be indirectly connected with our discussion, ie, Kostrzewski and his pupils' attitude to sources and their investigation. Both the private files of Professor as well as the storerooms and archives were always made accessible following the commonly accepted regulations of copyright. There the published results could be controlled. Kostrzewski used to say: „if an adversary has found an error and is right it is much better to agree, and if one is sure of one's own one has to defend it and fight for it to the very end”. This praiseworthy practice ruled supreme in the Poznań centre. Only after Professor's departure a few — happily, very few — people proceeded differently.

Józef Kostrzewski was born and brought up in Great Poland, a region where the notion of good and decent work has been generally accepted as obvious and unquestionable. These were not the people to sacrifice good work for learned treaties and founding an appropriate philosophy. It was the good work that accompanied him all his life. He always tried to perform in the best and quickest way the tasks he had set for himself or with which he had been entrusted. For him archaeology's benefit was most important, even if in a given problem there were no scientific advantages or the results would refute his theses. In this matter he would not agree to any compromise. This attitude had often smoothed over conflicts and animosities which, given his quick temper, were not infrequent.

Seen against this background, one can observe a constant effort towards a better and more comprehensive description of the sources and involving various experts in the task. This consequently led to a multi-layered interdisciplinary collaboration, of which in Polish archaeology he was a forerunner. He also gathered around him pupils who formed a very dynamic school and centre. Of course, he did not always succeed, and he would make various mistakes. Not all of his proceedings found their successors or a final ending they were worth of (eg, the Biskupin investigations). Yet in the overall scientific balance the positive sides prevail. Through his personality and the school he had founded he has made an unevaluable impression on all Polish archaeology and has deserved its gratitude.